

# KURIER Wileński

SOBOTA, 14 STYCZNIA 1995 R.  
Nr 10 (12541)



Żaluzje, sprzęt  
oświetleniowy.

Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

## Czy Polak zawsze mądry po szkodzie?

### Dlaczego nie zwracacie ziemi podwileńskim chłopom, Panowie?

A więc znów głośno wokół tzw. wielkiego Wilna. Jak z rogu obfitości posypały się oświadczenia, listy różnego szczebla polityków oraz działaczy na ten temat. Znow pełne roboty mają "obrońcy Polaków i polskości na Wileńszczyźnie". Niewątpliwie, że temat ten będzie "długim" w kampanii wyborczej do rad samorządów, zajmując główne miejsce w agendzie przedwyborczej.

Jak wiadomo, 4 stycznia br. rząd litewski zatwierdził projekt zmian granic Wilna, na którego mocy ponad 10 tys. ha ziemi rejonu wileńskiego i trockiego ma być włączone do miasta. W przyszłym tygodniu kwestia zmiany granic Wilna, Szawle, Poniewieża, Birsztan ma znaleźć się na porządku dziennym Sejmu RL, do którego gestii należy podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie, która stała się pilna w związku ze zbliżającymi się wyborami do rad samorządów. Zrozumiałe, że mieszkańcy miast (w tej liczbie i przyszł) powinni byliby uczestniczyć w wyborach swojej władzy lokalnej.

Przeciwko planom rozszerzenia granic Wilna wypowiedziały się rady samorządów rejonu wileńskiego oraz trockiego, rady gmin, których ziemie mają odejść do miasta. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie oraz wileński rejonowy oddział ZPL. Głównym argumentem przeciwników decyzji rząd (zresztą całkiem słusznym), jest to, że przyłączenie terenów większych do Wilna uniemożliwiłoby podmiejskiej ludności odzyskanie ziemi na własność, bowiem w miastach byłym właścicielom zwraca się zaledwie 20 arów ziemi, za resztę wypłaca się kompensatę. Tymczasem w rejonie wileńskim za ledwie 4 proc. pretendentów odzyskało prawo własności na ziemię, a w gminach, na które wkracza miasto, nawet mniej. Nie uspokoiłoby ludzi zapewnienie rządu, że władze Wilna zostaną zobowiązane do zwrotu ziemi, która znajduje się w granicach miasta, jej byłym właścicielom na dotychczasowych zasadach, czyli tak jak na terenach wiejskich.

Ludzie przecież dobrze wiedzą, bo na własnej skórze się już przekonali, jak przegrabka zwrot ziemi w rejonie wileńskim, gdzie niby istnieje swoja władza, bowiem większość radnych stanowią przedstawiciele ZPL. A co dopiero mówić o Wilnie? Wydaje się, że obawy te są całkiem uzasadnione. Bo i po co dokumenty o zwrocie ziemi, które ludzie złożyli do gminnej służby reformy rolnej przed kilku laty, przekazywać w inne ręce, zanim sprawa nie została doprowadzona do końca? Wiadomo przecież, że nowi

urzędnicy zaczęli te próby "rozpatrywać od nowa". Ile to jeszcze czasu potrwa? Czy doczeka się wielu, szczególnie starszych ludzi, tego zwrotu ziemi?

Co innego, że w związku z tym nasuwa się całkiem logiczne pytanie, które dziś kierują do władz lokalnych — rad samorządów rejonów wileńskiego oraz trockiego, zarządów tych rejonów, rad gminnych, na czynie ziemie kwapi się Wilno, gminnych służb reformy rolnej: GDZIE BYLIŚCIE PANOWIE, DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZWRÓCILIŚCIE ZIEMI PODWILEŃSKIM CHŁOPOM, których interesów niby dzisiaj bronicie? Wszak od maja roku ubiegłego o zwrocie ziemi byłym właścicielom całkowicie decydują władze rejonowe. Co stoi dziś na przeszkodzie, aby przyspieszyć ten proces i wykonać to, co jest waszym świętym obowiązkiem, zanim miasto nie połknęło podwileńskich wsi? Wydaje się, że właśnie o tym należałoby dyskutować na nadzwyczajnej sesji wileńskiej rady rejonowej, która ma się odbyć w najbliższy poniedziałek i raz jeszcze wyrazić sprzeciw. Być może będzie to okazja do głębszej analizy tej sprawy i do wypracowania odpowiednich wniosków, w tym może też personalnych, w stosunku do tych, którzy nie chcą, czy nie potrafią wykonywać swych obowiązków służbowych. Jeżeli chodzi o mieszkańców podwileńskich wsi, które mają być włączone do miasta, to sądzę, że gdyby nastąpiło to po odzyskaniu przez nich swojej ziemi na własność, nie musieliby oni mieć przeciwko temu. Należałoby do miasta, stałaby się tylko bogatsi, bowiem ziemia w mieście jest wciąż wala. Reszta argumentów "obrońców ludu polskiego", np. w rodzaju traktowania rozszerzenia granic Wilna jako "działania mogącego doprowadzić do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe", jest wyszana z palca. Ko chce być Polakiem czy kimś innym, może nim pozostawać niezależnie od tego, gdzie mieszka — na wsi czy w mieście. Tym bardziej, że absolutna większość "obrońców polskości i Polaków" sama przemieściła w Wilnie wśród Litwinów.

Na zakończenie pragnę wyrazić jednoznacznie swoje stanowisko w tej całej sprawie: najpierw należy zwrócić ziemię byłym właścicielom, a potem dopiero przywracać ją do miasta.

Zbigniew BALCEWICZ

## 10-12 lutego br. — III Suwalskie Targi Przygraniczne

### "Zapraszamy na "Spotkania biznesowe"

— powiadzi referent Polsko-Litewskiej Izby  
Gospodarczej w Suwałkach Józef OGURKIS,  
który przedczworaj odwiedził naszą redakcję

— Polsko-Litewska Izba Gospodarcza w Suwałkach jest stałym gościem na łamach naszej gazety, więc też przedstawiać jej nie będziemy. Może tylko parę słów o wynikach działalności w ubiegłym roku?

— W paru słowach to wygląda tak: w pierwszym roku istnienia przychody Izby wyniosły 100 mln zł i były to wyłącznie składki członkowskie. W 1993 r. było już 600 mln, a przychody ub. roku to prawie 8 mld złotych. I tak jest skala naszego rozwoju. Ale to nie są zyski. Izba nie jest nastawiona na

osiągnięcie zysków. Mimo to mamy saldo dodatnie w wysokości około 400 mln zł. Dochody daje organizacja targów. Nasze ceny należą do najniższych w Polsce. Robimy te imprezy dostojnie według kosztów własnych.

— 10-12 lutego br. odbędą się III Suwalskie Targi Przygraniczne. Co nowego, w odróżnieniu od poprzednich imprez, czeka wystawców i gości?

— Spodziewamy się, że okazję będzie prezentować się na tych targach Obwód Kaliningradzki oraz Białoruś. Pragnąc pomoc litewskim i polskim



przedsiębiorcom w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów, postanowiliśmy zorganizować podczas targów "Spotkania biznesowe". Odbędzie się one 11-12 lutego. Osoby zainteresowane powinny podać Działowi Handlu i Obsługi Transakcji PLIG

(Dokończenie na str. 3)

## W roku ubiegłym Fundusz Otwartej Litwy na realizację programu

### "Oświata dla przyszłości Litwy" przeznaczył ponad milion dolarów

#### Najbardziej z Funduszu zwracają się Polacy Litwy

Program "Oświata dla przyszłości Litwy" Funduszu Otwartej Litwy orientuje się na przyszłość kraju, na tworzenie państwa demokratycznie, na wychowanie i nauczanie młodzieży.

Przedczworaj członkowie FOI pracujący nad urzeczywistnieniem tego programu mówili o swej działalności w roku 1994 i podzieliли się planami na ten rok. Głos zabrali: prezes Zarządu Funduszu Irena Velsalė, dyrektor Funduszu Vyias

Gluodžius, członek rady koordynacyjnej programu, prezes rady programu "Oświata dla przyszłości Litwy" Romas Palaitis. Przedczworaj obradom członek zarządu Funduszu, prezes rady koordynacyjnej Dariusz Kuobys.

W roku ubiegłym na realizację powyższego programu przeznaczono 1.164.305 dolarów USA.

Jednym z najważniejszych punktów Programu jest przeprowadzenie konkursu na nowe oryginalne

podreczniki, pomoce naukowe. Ostatni etap tego konkursu jeszcze trwa. Fundusz sfinansował 169 projektów (245 autorów). Obecnie 56 rejonów już zostało ukończonych, 10 z nich wydano. Równolegle urzeczywistnia się program doboru i tłumaczenia na język litewski niektórych podręczników zachodnich.

Powazną pomoc otrzymują lituanieci, dla których wydano kilka

(Dokończenie na str. 3)

## Dziś w numerze:

2 str.

W poniedziałek 16 stycznia br. Rada Zarządu rejonu wileńskiego zbierze się na swą nadzwyczajną sesję, by raz jeszcze wyrazić swą pozycję w kwestii zmiany granic rejonu wileńskiego.

3 str.

W głównym sanktuarium katolików Litwy — Wileńskiej Bazylice Archidiekańskiej celebrowana była uroczysta Msza św. w intencji obrońców wierności Litwy. Intencje odczytał i homilię wygłosił biskup wileński Juozas Tunaitis.

4 str.

Każdy dzień walk w Czechenii kosztuje budżet Rosji 5-7 mln USD.

5 str.

"Od trzydziestu lat zajmuję się polityką i wiem, co w Polsce trzeba zrobić. Znam wszystkie istotne problemy, zawsze o nich mówię — chociaż w sposób żartobliwy, humorystyczny, przewrotny, sztyrczy — stwierdza Jan Pietrzak, szef kabaretu "Pod Egidą", zapowiadając swój start w wyborach prezydenckich.

6 str.

Skąd na Litwie, która szczyła się pracowitością i religijnością, rozkwitał rozbój, mord, machinacje, łapownictwo. I kto to robi?

7 str.

Wiele wskazuje na to, że pieniądze najlepiej czują się w kieszeniach realistów. I to oni właśnie ukuli złote zasady, które dzisiaj drukujemy.

8 str.

Wszystko na temat nowego trybu przyznawania i wypłaty emerytur dla pracujących emerytów.

9 str.

"Chciałbym robić takie kino, żeby nie było ono powtórzeniem tego, co mi się już raz udało odnaleźć" — powiedział zdobywca "Felix'a" Audrius Stonys.

10 str.

Trzydzięci lat temu zagrała w filmie Viscontiego "Lampart". Z miejsca stała się dziewczyną marzeń milionów mężczyzn — czyli rzecz o Claudii Cardinale.

11 str.

Program telewizyjny na tydzień

12 str.

W półfinałach międzynarodowego turnieju tenisowego o Puchar Prezydenta Litwy nie było Litwinów.

Sentencja dnia

Rozumowi ludziom nie trzeba dodawać skrzydeł, lecz przy odowiu i ciężarów, ażeby hamowały wszelkie wysoki.

Francis BACON



## Polska

Olechowski rezygnuje z udziału w rządzie

Pawłaka

Minister Spraw Zagranicznych RP Andrzej Olechowski oświadczył na konferencji prasowej, że rezygnuje z udziału w rządzie Waldemara Pawłaka. Powodem nie jest jakaś "czyste ręce", ale fundamentalne różnice w poglądach na politykę zagraniczną między nim samym a koalicją. Olechowski dodał, że prezydent Lech Wałęsa przyjął do wiadomości jego decyzję i powiedział, że nie będzie się jej sprzeciwiał.

Olechowski uznał, że czwartkowe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zdejmuje z niego zarzut nieuczciwości, gdyż Trybunał stwierdził, że urzędniczy reprezentujący Skarb Państwa w spółkach prawa handlowego i pobierający za to wynagrodzenie działali w dobrej wierze i zgodnie z powszechnie przyjętym rozumieniem prawa. Mimo to Olechowski nie pozostaje w rządzie Waldemara Pawłaka, gdyż pomiędzy nim a koalicją istnieją fundamentalne różnice co do polityki zagranicznej, przede wszystkim w poglądach na bezpieczeństwo i stosunki z Rosją. Brak komentarza wczesniejszych wypowiedzi premiera w tej sprawie ze strony SLD. Olechowski uznał za poparcie jego poglądów. "Ten rząd nie chce i nie będzie realizował aktywnie polskiego interesu narodowego" — powiedział Olechowski.

## Komisja Mniejszości Narodowych odwiedziła szkoły w Suwałkach

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych kontynuuje dwudniową wyjazdową sesję na Suwalszczyźnie.

W piątek posłowie odwiedzili szkołę podstawową w Krasnopolu, gdzie dzieci uczą się wyłącznie po polsku, szkołę w Krasnowie z równoległymi klasami polsko- i litewskojęzycznymi, szkołę w Widugierach, gdzie litewski jest językiem wykładowym i litewskie liceum w Pykudowie.

## Rosja

Walki toczą się o każdy dom

Wojka rosyjskie ponownie zajęły w piątek centrum stolicy Czeczenii Groznego. Siły rosyjskie, zgromadzone głównie na północny miasto, usiłują odcisnąć rękodzieł od strony południowej i w ten sposób zamknąć pierścień okupacyjny.

Czeczeni są wypierani przez Rosjan dom po domu i ich opór wydaje się zbliżać do końca. Część sił czeczeńskich usiłuje obecnie wycofać się z Groznego. (Obszerniej na str. 4)

## Chorwacja

Po decyzji Zagrzebia w sprawie UNPROFOR

Minister spraw zagranicznych Chorwacji Mate Granić zapewnił, że "Chorwacja ma poparcie wspólnoty międzynarodowej w kwestii rozwiązywania problemu okupacyjnych terytoriów" i "niki nie podaje w wątpliwość prawa do zdecydowanej obrony integralności terytorialnej".



## Kalejdoskop wiadomości

### Rośnie potok ładunków

Coraz większym popitem się cieszy stała litewsko-szwedzka linia żegluga z Kłajpedy do Szwecji. W miarę wzrostu wzajemnego potoku ładunków motorowo "Siauliai" Litewskiej Żegluga Morskiej od 16 stycznia trzy razy tygodniowo popłynę do Szwecji. Będzie przewoził chemikalia, materiały budowlane, artykuły spożywcze i inne towary eksportowe.

### Zabawki dla niemieckich dzieci

Meбели dla laika, traktorki oraz inne zabawki blisko 30 rodzajów dla niemieckich dzieci wywarła wspólnie litewsko-niemieckie przedsiębiorstwo "Inter-arbo" w miejscowości Rukai w rejonie skaudskaim. Zabawki robione są z naturalnego drewna, nie są ani lakierowane, ani malowane, a dzięki temu higieniczne.

### Zegar słoneczny w Kłajpedzie

Projekt pionowego zegara słonecznego sporządził kłajpedzcy monumentalista Angele Banyte, Juozas Vosylius oraz kierownik miejskiego Muzeum Zegarów Romualdas Martinkus.

Według pomysłu plastyków zegar oprócz swych funkcji, zobrazuje sceny historyczne Kłajpedy, architekturę, a także morskie i tury. Zaistalowanie go pochłonie sporo grosza, dlatego potrzeba pomocy sponsorów.

### Przygotowania wyborów do rad samorządowych

Główna Komisja Wyborcza przeprowadziła naradę na temat zorganizowania 25 marca wyborów do rad samorządowych.

Skonstatowano, że trwają aktywne przygotowania do wyborów. Wkrótce powstanie ponad 2000 dzielnicowych komisji wyborczych, zrzeszających około 20 tys. osób. Jednym z głównych zadań komisji wszystkich szczebli będzie udokładnianie spisów wyborców. Zostały one sporządzone według rejestru mieszkańców.

### Powstał Demokratyczny Związek Kobiet

W Kownie odbyła się konferencja, na której założono Demokratyczny Związek Kobiet Litwy. Zatwierdzono status Związku. Stwierdzono, że powstała organizacja jest polityczna, a jednym z jej celów jest zabieganie o stworzenie dla kobiet warunków do udziału w życiu politycznym republiki, być wybieranymi i mianowanymi do struktur władz wszystkich szczebli.

### Tryb wwozu artykułów spożywczych do Litwy

Zgodnie z nowym, zatwierdzonym przez rząd trybem, na Litwę będą wwożone tylko te artykuły spożywcze, które będą odpowiadały wymogom litewskiego ustawodawstwa co do jakości i nieszkodliwości zdrowiu. Mogą być wwożone tylko przez przejścia graniczne Litwy, które posiadają służby kontroli granicznej żywności. Jakość artykułów spożywczych będzie również sprawdzana na rynku wewnętrznym.

### Dłużnicy nie otrzymają energii elektrycznej

Rząd Litwy powołał 7-osobową komisję, która zajmuje się sprawami likwidacji zadłużenia użytkowników energii elektrycznej i ciepłej oraz gazu. Jeśli przedsiębiorstwa do 20 stycznia nie zapłacą długów, nie będą przestępowały harmonogramów uregulowania długów oraz nie będą uszczuplały bieżących należności, zostaną zastosowane sankcje, przewidziane w przepisach użytkowania energii elektrycznej i ciepłej oraz gazu.

### Zapomoga dla alpinisty

Uwzględniając zastrugi alpinisty Vladasa Vitkauskasa, stającego opeim Litwy, rząd litewski postanowił że swego funduszu rezerwy przeznaczy Departament Kultury Fizycznej i Sportu 60 tys. litów. Pokryje się w ten sposób część jego wydatków związanych z wspinaczką na najwyższy szczyt Antarktydy.

### Reforma służby zdrowia

Reformę służby zdrowia szwajcarski medycy zastąpili na Litwie jako jedni z pierwszych. Racjonalnie zmoderowali siec instytucji leczniczych, stworzyli warunki do oszczędnej wykorzystania aparatury, czasu specjalistów, zapewniając w ten sposób wysoką jakość opieki lekarskiej. W oszczędzaniu środków, asynowanych na medycynę szpitalową szwajcarskim pomagają też samorządy miejsc, który założył i finansuje dom opieki. Po kuracji szpitalnej do domu tego przenosi się chorych, którzy jeszcze wymagają rekonwalescencji.

### Troki szukają i nie znajdują środków na odnowienie swej Starówki

Prowadzone od czterech lat prace renowacyjne nad zabudkiem architektury i urbanistyki XX-VX w. o znaczeniu republikańskim — Starówką trocką — w tym roku utkwily w miejscu z braku środków.

Jak twierdzi kierownik wydziału budownictwa i remontów Trockiej Zarządu Rejonowego Saulius R. Brazauskas, środki przewidziane w budżecie rejonowym na rok 1995 (300 tys. lit) wystarczą założyć na przebudzenie sieci inżynierskiej: kabla elektrycznego, gazuociąg, wodociąg. Zabraknie natomiast pieniędzy na zakończenie rekonstrukcji domów mieszkalnych.

### Zaproszenia dla obywateli Rosji

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RL raz jeszcze przypomina, że od stycznia 1995 r. osoby prawne i fizyczne RL, zapraszające obywateli rosyjskich do Litwy, obowiązujące są zatwierdzone zaproszenia w określonym trybie w służbach migracji komisariatów policyjnych, na których terenie na stałe mieszka osoba zapraszająca bądź jest zarejestrowana zapraszająca przedsiębiorstwo czy instytucja. Wizy wyjądkowo dla osób zapraszanych mogą być wydane tylko na podstawie takiego zaproszenia.

### Premie Funduszu Otwartej Litwy dziennikarzom

Rada koordynacyjna Funduszu Otwartej Litwy przyznała premie dziennikarzom piszącym i mówiącym o problemach oświaty w prasie, radzie i telewizji. Za rok 1994 premie wręczono korespondentce Radia Litewskiego Birute Liauskienė oraz dziennikarce "Republiki" Angielinie Liauskienė. Poprzednio także premie otrzymała dziennikarka "Lietuvos rytas" Jurga Čekauskienė oraz, z okazji trzydziestego jubileuszu tygodnika, wszyscy dziennikarze tygodnika "Dialogas".

### "Wielkie Wilno" nadal bulwersuje

Zbliżające się wybory do Rad terenowych ponaglały rozstrzygnięcie kwestii "wielkiego Wilna". Jak już informowaliśmy, rząd zaaprobował przyłączenie do miasta terenów dwóch gmin rejonu trockiego i 8 — rejonu wileńskiego.

W przyszłym tygodniu planuje się włączenie tej kwestii na porządek dzienny Sejmu.

W związku z tym w poniedziałek 16 stycznia br. Rada zarządu rejonu wileńskiego zbierze się na swą nadzwyczajną sesję, by raz jeszcze wyrazić stanowisko w kwestii zmiany granic rejonu wileńskiego.

### Na jubileusz Jesienina

W październiku br. przypada 100 rocznica urodzin wspaniałego poety rosyjskiego Siergieja Jesienina. Wspólnota Rosyjska w związku z tym postanowiła przeprowadzić Dni Kultury Rosyjskiej na Litwie.

Będzie to cykl różnorodnych imprez: koncertów, wycieczek poetyckich, prelekcji, wystaw z udziałem także licznych gości z zagranicy.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁO

## W Sejmie republiki

### Uroczyste posiedzenie plenarne 13 stycznia dla uczczenia Dnia Obróbców Wolności

Uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia Dnia Obróbców Wolności słowem wstępnym otworzył przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršenas. W posiedzeniu uczestniczyli krewni i bliscy poległych 13 stycznia 1991 r. za wolność i niepodległość Litwy, poszkodowani w wyniku agresji, krewni i bliscy zamordowanych na litewskim pograniczu oraz poległego w pobliżu Sejmu Antūras Sakalauskas.

Uczestniczyli w posiedzeniu również prezydent Republiki Algirdas Brazauskas, prezydent Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Miguel Angel Martinez, premier Adolfas Šleževičius i członkowie rządu, przedstawiciele Sądu Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, korpus dyplomatyczny, deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, dostojnicy Kościoła Katolickiego, kierownicy instytucji sejmowych oraz samorządów wileńskich, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele partii politycznych.

Chwilą się uczczono pamięć poległych.

W imieniu Sejmu RL, prezydenta i rządu republiki złożono kwiaty na grobach poległych, w miejscach miednicznego mordu, śmierci obrońców wolności.

Przemówienie wygłosił prezydent Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy Miguel Angel Martinez.

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas swym przemówieniem uczcił pamięć poległych.

Były przewodniczący Rady Najwyższej RL Vytautas Landsbergis w swym przemówieniu podsumował drogę do wyzwolenia Litwy.

W imieniu poszkodowanych przemawiał docent Uniwersytetu Wileńskiego Algimantas Šukys.

Prezydent republiki A. Brazauskas wręczył medale pamiątkowe 13 stycznia.

### Wieczorne posiedzenie plenarne 12 stycznia

Przyjęte zostały uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zwolnieniu Aristidasa Pėstininkasa z obowiązków sędziego Sądu Najwyższego Litwy", "O zwolnieniu Vaclovasa Bliedza z obowiązków sędziego Sądu Najwyższego Litwy" i "O zwolnieniu Anatolija Baranowa i Vladasa Nikitina z obowiązków sędziego Sądu Najwyższego Litwy".

W omawianiu projektu ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu art. 81 Ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do Sejmu" zrobiono przerwę.

W trybie pilnym uchwalono poprawki do ustaw Republiki Litewskiej: ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu art. 10 i 12 Ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do Sejmu", ustawy RL "O uzupełnieniu i zmianie art. 10, 11, 31 i 46 Ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do rad samorządowych", ustawy RL "O uzupełnieniu i zmianie art. 16 Ustawy Republiki Litewskiej o referendum", ustawy RL "O uzupełnieniu art. 82 Ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do Sejmu". W przemówieniu uchwały Sejmu RL "O ustaleniach komisji ds. etyki i procedur Sejmu Republiki Litewskiej" ogłoszono przerwę.

Zaaprobowano dwa projekty ustaw Republiki Litewskiej o wspólnotach użytkowników domów oraz o organizacjach społecznych.

Sekretarz Ministerstwa Rolnictwa Vaclovas Putviniskis zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o spółdzielczości". Postanowiono przystąpić do procedury omawiania projektu.

### Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL — ELTA

### Pobył Prezydenta Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy

### Gość wezwał Litwę do ratyfikacji Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas wręczył prezydentowi Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy M.A. Martinezowi order II klasy Wielkiego Księcia Litewskiego.

### Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 16 stycznia 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgiskie somy 100 kazachskich tengów	0.3721 7.2464
Angielskie funty sterlingi	6.2972	Łotewskie lity	7.3126
100 ormiańskich dram	0.8709	Złote polskie	1.6426
Australijskie dolary	3.0414	Moldawskie lejy	0.8270
Austrijskie sztylingi	0.3718	Nowoskarskie korony	0.8970
100 azarbejdżanckich manat	0.0956	Holenderskie guldeny	2.3319
1000 białoruskich rubli	0.9453	Francuskie franki	0.7554
Belgijskie franki	0.1268	100 rubli rosyjskich	0.1056
Czeskie korony	0.1444	SDR	8.8510
Dukleńskie korony	0.6434	Singapurskie dolary	2.7529
ECU	4.9468	Fińskie marki	0.8488
Ełofskie korony	0.3240	Szwedzkie korony	0.5348
100 hiszpańskich peset	2.9620	Szwajcarskie franki	3.1174
100 litów wileńskich	3.2463	10000 ukraińskich karbowonców	0.2740
100 japońskich jenów	4.0466	Uzbekskie sumy	0.1600
Kanadyjskie dolary	2.8196	100 węgierskich forintów	3.5180
		Niemieckie marki	2.8148

Lity na walucie podstawowej i walucie podstawowa na lity bany wymieniania według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

wskiego Giedymina, którym został on udekorowany za pomoc osobistą Republice Litewskiej w odradzaniu i ugramatowaniu niepodległości oraz w integracji z organizacjami europejskimi.

Powróceniemu odznaczenia Algirdas Brazauskas i Miguel Angel Martinez przeprowadził rozmowę w cztery osoby. Następnie M.A. Martinez spotkał się z członkami sejmowych frakcji Związku Ojczyzny, chadeków i socjaldemokratów.

Dostojnego gościa przyjął też premier A. Šleževičius. Omówiono aktualne problemy kontynentu europejskiego. Szeef Rady Europy powiedział, że w najbliższym czasie zostanie przyjęta Łotwa i w ten sposób międzynarodowa organizacja zakończy ważny etap integracji krajów Europy Wschodniej i Środkowej ze strukturami politycznymi kontynentu. Jednocześnie M.A. Martinez oświadczył, że odpowiednio instytucje RE powstrzymają procedurę przyjęcia Rosji do tej organizacji.

Pod koniec rozmowy M.A. Martinez poinformował szefa rządu, że Litwa w swym dążeniu do udziału w Unii Zachodnioeuropejskiej i Unii Europejskiej może liczyć na poparcie RE.

Rada Europy liczy obecnie ponad 30 członków. W ostatnich latach opłata członkowska dla Litwy została zmniejszona na blisko 70 proc. RE na finansowanie różnych programów na Litwie przeznacza ponad milion franków francuskich.

W rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Povlasem Glysem M.A. Martinez zachęcił Litwę do większego wykorzystania możliwości Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (Litwa ma w nim 4 przedstawicieli i 4 zastępców). Gość wezwał Litwę do jak najszybszej ratyfikacji Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz przyłączenia się do Karty Samorządu Europejskiego, Europejskiej Karty Socjalnej oraz Europejskiej Konwencji Ochrony Mniejszości, która ma być zgłoszona do podpisania 1 litego br.

Na spotkaniu była też mowa o rozszerzeniu Rady Europy.

M.A. Martinez, który jest również wiceprezydentem Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej, oświadczył o swym całkowitym poparciu dążeń Litwy do integracji z Unią Europejską i innymi strukturami.

### Wizyta prezydenta zjednoczenia "Skandiantransplant" na Litwie

### Czy litewscy transplantolodzy są gorsi od skandyńskich?

Do Wilna przybył prezydent zjednoczenia "Skandiantransplant", profesor uniwersytetu w Uppsali Lars Fredin. Celem wizyty jest sprawdzenie miejscowych służb przeszczepiania narządów, mające na celu wyjaśnienie, czy są one przygotowane do pracy według programu międzynarodowego. Do opieki nad transplantacją w krajach bałtyckich zobowiązała zjednoczenie "Skandiantransplant" Światowa Organizacja Transplantacji.

Zjednoczenie "Skandiantransplant" zrzesza ośrodki przeszczepu narządów pięciu krajów skandyńskich — Danii, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Islandii. Dokonuje się w nich operacji przeszczepiania nerek, wątroby, trzustki, serca, płuc, szpiku kostnego. Wszystkie ośrodki pracują według jednolitej metody, utrzymują ciągłą łączność komputerową, prowadzą jednolitą rejestrację chorych. Obecnie w komputerach "Skandiantransplant" ogółem zarejestrowano blisko 10 tys. pacjentów, oczekujących na transplantację. Dysponując taką ilością można osiągnąć prawie idealną zgodność odpornościową biorcy i dawcy tkanki. Na przykład, jeżeli w którymś miasteczku Szwecji w awarii gnie człowiek, a jego nerkę, wątrobę lub serce nadają się do przeszczepu, to pośpiesznie dokonuje się badań odpornościowych tego dawcy, dane wprowadza się do komputera i natychmiast uzyskuje się odpowiedź, w jakim kraju skandyńskim, w jakim ośrodku, jest biorca najbardziej odpowiadający dawcy pod względem tożsamości odpornościowej tkanki. Przygotowany do operacji przeszczepu narząd, dostarcza się tam pośpiesznie niewielkim samolotem.

Profesor Lars Fredin zapozna się z pracą wileńskich transplantologów, laboratoriami, oddziałami dializy, zbada pacjentów po przeszczepach, w Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalu na Antokolu będzie obserwował operacje przeszczepu nerek dokonywane przez prof. Balysa Dainysa.

— Jeżeli do systemu "Skandiantransplant" przystąpią również Litwa, Łotwa i Estonia, to korzyść będzie mieli wszyscy — zarówno pacjenci ze Skandynawii, jak i krajów bałtyckich — mówi prof. B. Dainys.

### Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
100 franków francuskich	44.92	46.76
100 marek niemieckich	155.24	161.58
100 dolarów amerykańskich	238.65	248.39
100 funtów brytyjskich	371.79	386.97
100 franków szwajcarskich	184.98	192.54



### "Zapraszamy na 'Spotkania biznesowe'"

(Dokończenie ze str. 1)

(Suwałki, ul. Kościuszki 61, tel. 087-66-67-31, fax 66-73-26) nazwę swej firmy lub nazwisko właściciela, rodzaj branży, która przedsiębiorcę interesuje (spedytwa, chemia, przemysł lekki itp.), swój adres i telefon, liczbę osób, które chcą przyjechać na spotkanie oraz wiadomości czy potrzebny jest nocleg. Wyścić wydatki związane ze spotkaniem pokrywa PLIG. Goście powinni opłacić tylko drogę. Uczestnicy spotkania mogą przywieźć własne materiały reklamowe, foldery. W dziale informacji (66-77-31) (kierunkowo 8-10-48; 87) można rozmawiać zarówno po polsku jak też po litewsku. Zgłoszenia należy przysłać do Suwałk na ul. Kościuszki 61 do dnia 31 stycznia br.

— PLIG ma swe przedstawicielstwa w wielu miastach Polski, innych krajów. Na Litwie istnieją takowe w Mariampolu. Czy nie byłoby sensowniej założyć przedstawicielstwo w Wilnie?

— Nosimy się z takim zamiarem. Nie mogę na razie wymienić pani szczegółów, ale planujemy otwarcie przedstawicielstwa również w Wilnie. Właśnie podczas swego tu pobytu, mam zamiar skontaktować się w tym celu z dyrektorem firmy "Klon" Zygmuntem Klonowiczem. Chcielibyśmy

jakoś współdziałać, aby nie tracić sił i środków na wymyślanie nowych struktur.

— Sądząc z nazwiska jest Pan Litwinem?

— Tak. Mój ojciec ma w Suwałkach 12 ha. Ja skończyłem Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie (nauki społeczne) oraz Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie (socjologie). Nieczłony.

— O, to nasze dziewczyny mają szansę...

— Już nie. Moja narzeczona, Lina, studiuje na IV roku Uniwersytetu Witolda. Poznałm się właśnie na studiach...

— Wobec tego izec Panu szczęścia w przyszłym życiu małżeńskim i sukcesów w Polsko-Litewskim Izbie Gospodarczej.

— Dziękuję. I raz jeszcze zapraszam wszystkich przedsiębiorców z Litwy do udziału w naszych "Spotkaniach biznesowych". Można będzie spotkać się z przedsiębiorcami parującymi się biznesem w zakresie handlu artykułami spożywczymi, konfekcją, meblami, zabawkami, częściami zapasowymi do samochodów, sprzętem gospodarskim i in.

Rozmawiała  
**Barbara ZNAJDZIŁOWSKA**  
NA ZDJĘCIU: Józef Ogurkiewicz.  
Fot. Tadeusz Waźniewicz

### Najrządziej do Funduszu zwracają się Polacy Litwy

(Dokończenie ze str. 1)

podręczników i pomocy naukowych. Dla młodszych klas przygotowano podręczniki z dziedziny nauk przyrodniczych, matematyki. Wydano podręczniki historii (tłumaczenie), a także napisane przez autorów litewskich.

Fundusz ma informacje, czego brakuje szkołom, dlatego też stosuje praktykę zamawiania u naukowców tego lub innego podręcznika. Są dziedziny, w których na Litwie brak jest specjalistów chętnych podjąć się pracy nad podręcznikami. Wtedy się dobiera zachodnie podręczniki, które tłumaczy się na litewski równocześnie dostosowując ich treść do specyfiki litewskiej. Tak jest, na przykład, z podręcznikami etyki.

Wiele uwagi Fundusz poświęca też wydawnictwu uzupełniającej programowo literatury pięknej.

Podręczniki te są na wysokim poziomie pod względem wyglądu i treści, ale i cena ich będzie nieco wyższa. W sytuacji, kiedy 10 do 20 proc. dzieci na wsi nie uczęszcza do szkoły dlatego tylko, że rodziców nie stać na kupienie im ubrania, cna kompletu podręczników wynosząca 150-200 Lt jest sumą astronomiczną. Przedstawiciele Funduszu obiecali, że każda szkoła otrzyma po kilka egzemplarzy nowych podręczników, resztę będą mogły

nabyć wydatki oświaty czy same szkoły. Niech póć ceny, ale jednak trzeba będzie zapłacić.

Program przewiduje również doskonalenie kadry pedagogicznej. W roku ubiegłym w tej części programu brało udział prawie 1000 nauczycieli. Równoległe były organizowane seminaria doskonalenia kwalifikacji dla nauczycieli i wykładowców szkół wyższych.

W ramach programu "Oświata dla przyszłości Litwy" wspierane są wszelkiego rodzaju nowatorskie pomysły związane z zmianą struktury oświaty. Przede wszystkim wspierane są gimnazja, szkoły prywatne, szkoły dla dzieci inwalidów, regionalne centra oświaty.

Każdy, kto ma pomysły i pragnie coś zrealizować w dziedzinie oświaty na Litwie, może zwrócić się do FOL i jeżeli naprawdę ma oryginalny pomysł — otrzyma pomoc. Najrządziej — jak podkreślono — z prośbą o wsparcie zwracają się do Funduszu nauczyciele i uczniowie Polacy. Obecnie FOL finansuje 3 podręczniki dla szkół polskich. Jest to podręcznik literatury polskiej dla kl. XI Haliny Chmielewskiej i Andrzeja Makowskiego, podr. literatury polskiej dla kl. XII Haliny Turkiewicz i Tadeusza Wroczyńskiego oraz podręcznik z jęz. polskiego dla klasy V Teresy Michajłowicz i Anny Gulbinowicz.

**Jolanta MASIAN**

### Modlitwa za poległych

W piątek w głównym sanktuarium katolików Litwy — Wileńskiej Bazylice Archidiecejalnej odbyła się uroczysta Msza św. w intencji obrońców wolności Litwy. Mszę św. odprawił i homilii wygłosił biskup Juozas Tunaitis.

Mówi się, że idee, za które nikt nie umiera, umierają. Każdy dobry uczynek, uczciwy pomysł wymagają ofiary, mówi Juozas Tunaitis, a Ojczyzna, jej wolność, niepodległość naprawdę zawsze wymagają nawet tej najdroższej ofiary — życia. Dziś czcimy czwartą rocznicę śmierci kilkunastu naszych żołnierzy i braci, wspominamy i modlimy się za tych wszystkich, którzy złożyli swe życie w ofierze za to, abyśmy żyli wolni. I polegli, i ci żywi, wszyscy, którzy żyli ideałami wolności Ojczyzny są godni szacunku, mówi Juozas Tunaitis do zgromadzonych. Przypomniał on, że broniąc wolności, ludzie w różnym wieku, bezbroni mężczyźni i kobiety murem stanęli przeciwko czołgom i przemocy. Biskup wezwał wszystkich, aby pomyśleli o tych dniach, gdy wszyscy byli sobie tak przyjaźni, solidarni, przypomnieli wiary w swych sercach chowane ówczesnie ideały.

W swej homilii Juozas Tunaitis wspominał też inne narody, walczące o wolność, z bólem mówił, że dziś w Czeczenii ginie wielu ludzi za swą Ojczyznę. Po półwieku strachu i cierpienia w ognisku Ojczyzny znowu zapłonęły ognie Wolności zwyciężony z popiołów wstąpił żar Wiary i Nadziei. Patrzmy w przyszłość z nadzieją i niepokojem, wnosimy nasze modły do Tęgo, który kieruje drogami wiary i narodów, powiedzial biskup Juozas Tunaitis.

Msza św. była bezpośrednio transmitowana w programie drugim Radia Litewskiego.

### Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 12 stycznia br. w kraju dokonano 133 przestępstw, w tym były: 4 rabunki, 1 zabójstwo, 1 obrażenie ciała, 109 kradzieży, w tym 18 kradzieży samochodów, 12 wyrobków złośliwego chuligaństwa. Zarejestrowano 6 awarii ruchu drogowego, w których zginęły 3 osoby. Zanotowano 5 pożarów, 1 osoba poniosła śmierć. Wydarzył się 1 mniejszy wypadek. Znalezione zwłoki 3 denatów. Poszukuje się 6 zaginionych osób. Zatrzymano 45 osób podejrzanych o dokonanie przestępstw.

### Krasky drogowe i ich ofiary

12 stycznia br. o godz. 15 min. 30 na skrzyżowaniu ulic Vidūna-Papilėnų w Wilnie wydarzył się krasko drogowy. Samochód volvo, przy którego kierownictwie znajdował się pracownik Ambasady Białoruskiej W. Szczęsny zderzył się zwozem opel ascona, prowadzonym przez A. Kaselisa (ur. 1939). Ludzie w awarii nie ucierpieli, zostały uszkodzone oba wozy.

12 stycznia o godz. 8.00 na ul. Ateitės w Wilnie nieustalony samochód na przejściu śmiertelnie potracił W. Zacharzewską (ur. 1928), która na skutek obrażeń ciała w szpitalu zmarła.

W tym samym dniu o godz. 18.00 na ul. Ukmerges w Wilnie nieustalony wóz śmiertelnie potracił R. Łobaczewskiego (ur. 1933).

### W pożarze jedna osoba zginęła, dwie — doznały poparzenia ciała

12 stycznia o godz. 12.00 w mieszkaniu przy Antakalnio 60-44 w Wilnie wybuchł pożar. Zniszczono mieszkanie, zginął właściciel G. Wininkow (ur. 1941). W mieszkaniu znaleziono 2 dziewczynki: Wioletę w wieku 15 roku i 4-letnią Wiktorię, które doznały poparzeń ciała i znajdują się teraz w szpitalu. Przyczynę pożaru ustala się.

11 stycznia o godz. 17.00 w Wilnie przy ul. Riešės 11 nieustalony osobnik próbował podpalić dom K. Cigi. Próba się nie udała.

### Wybrk chuligański na rynku Pod Halami

11 stycznia o godz. 14.00 na terenie rynku w Wilnie przy ul. Pylimo grupa chuligańców pobita M. Moisiejewa, który doznał pobicia głowy, rąk i złamania żeber. Poszkodowany znajduje się w szpitalu.

### Rabunek w sklepie

12 stycznia o godz. 10 min. 45 trzech osobników w sklepie "Vežo prekyba" ZSA w Kownie przy al. Laisves 93 zrabowali 3 skórzane kurtki. Rabusie się zbiegli.

### W Birzach skradziono, a w Wilnie znaleziono broni

12 stycznia w nocy po włamywaniu drzwi z pomieszczenia ochromy mleczarni w Birzach przy ul. Parodos 21 skradziono 7 myśliwskich strzelb modelu 500 PUMP, 3 gazowe pistolety RG-89, 4 stacje radiowe AE 2001 SL, a także naboje do strzelb.

11 stycznia w Wilnie w pobliżu Szkoły Średniej nr 21 przy ul. Skoblų znaleziono strzelbę myśliwską nr AM 12245 kalibru 12.

### Schwytano sprawców wandalizmu

12 stycznia na cmentarzu w Podbrodziu (rej. święciański) zatrzymano 5 wandalów, którzy zniszczyli 10 krzyży.

Przygotowała  
**Leonarda JURGIEWICZ**

### Wileńska Rada Miejska lekceważy uchwały Sejmu i rządu

### Dziennikarze wciąż się upominają o swoje lokale

Dwie organizacje litewskie — Stowarzyszenie Wydawców Prasy Periodycznej i Związek Dziennikarzy, zwróciły się do kierownictwa republiki z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu prywatyzacji lokalii redakcyjnych. W piśmie, skierowanym do prezydenta republiki, przewodniczącego Sejmu i premiera sugeruje się, aby lokale na bilansie redakcji przekazał bezpośrednio sam rząd, bowiem "Rada Wileńska demontacyjnie blokuje rozporządzenia zarządu miejskiego w tej kwestii".

Autorzy pisma przypominają, że jeszcze 17 lutego roku ubiegłego Sejm powziął uchwałę, by pozwolił redakcjom (wydawnictwom) pism periodycznych na wykupienie przez nie lokale dzierżawione od państwa. W miły tej uchwały, lokale miały być przekazane redakcjom do maja tegoż roku. W lipcu rząd specjalną uchwałą zatwierdził listę lokalii podlegających prywatyzacji przez redakcje oraz zobowiązał ministerstwa, resorty, zarządy miejskie i rejonowe, aby w terminie miesiąca przekazać redakcjom odnajmowane lokale, określili tryb ich prywatyzacji.

Zdaniem autorów pisma, Wileńska Rada Miejska w ogóle lekceważy wspomniane uchwały Sejmu i rządu, wstrzymuje, a następnie odwołuje rozporządzenia zarządu stolicy w sprawie przekazania lokalii redakcyjnych i wydawniczych pism periodycznych. Dziennikarze wydawcy przypominają więc, że miastek patetyczny nie jest jeszcze wnieściana samorządów. Dlatego, ich zdaniem, w myśl przytoczonych w grudniu uchwał, nie powinny być przekazywane samorządom lokale, które według wcześniejszych ustaw miały już należeć do redakcji.

Pismo skierowane do szefów państwa podpisał prezes Litewskiego Stowarzyszenia Wydawców Prasy Periodycznej Rimantas Šukys i przewodniczący Związku Dziennikarzy Litwy Rimgaudas Eilimavičius.

### W Polskim Klubie Dyskusyjnym

### O zbliżających się wyborach do rad samorządów

Jak już informowaliśmy, kolejne posiedzenie Klubu w ub. czwartek było poświęcone wyborom do rad samorządów. Zebrano ono sporo ludzi zainteresowanych tą sprawą.

Spotkanie zagal Jerzy Chorożewski, który pokrocie przedstawił zebranym sytuację przedwyborczą, jak też widoki udziału w niej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Zaznaczając, że AWPL, jako pierwsza wśród partii politycznych na Litwie wystąpiła z Deklaracją Wyborczą, podkreślił, że tylko wspólne działania rodaków na rzecz wyborów oraz sojusz z przedstawicielami innych mniejszości narodowych może dać pozytywny wynik dla Polaków na Litwie.

Przedstawiciel AWPL Tadeusz Filipowicz zapoznał zebranych z harmonogramem pracy komisji wyborczej m. Wilna. Zaznaczył on, że od 19 stycznia ma rozpocząć się typowanie kandydatów do rad samorządów.

O możliwości udziału w wyborach z ramienia innych partii mówił Anicet Brodawski, który zamierza wystąpić z ramienia Partii Chłopskiej Litwy. Zakołentował on wartość udziału w wyborach, poinformował też krótko o działalności Komitetu Obywatelskiego rej. wileńskiego na rzecz przyszłych wyborów.

Kierownik oddziału Partii Chłopskiej rej. wileńskiego Romuald Kozakiewicz omówił konkrety dotyczące kampanii przedwyborczej.

Zdaniem posła Artura Płokazy, utworzenie Akcji Wyborczej PL przyczyniło się do rozłamów Polaków, a całość jej programu wyborczego scharakteryzował jako przykład radykalnych celów, który wyklucza współpracę z władzami i dlatego zaowadla niepowodzenie jego realizacji.

Posel Z. Siemienowicz określił Statut i Program AW PL jako sprzeczny z Konstytucją RL, co grozi możliwością wyeliminowania Akcji Wyborczej z udziału w wyborach.

Adam Błaszkievicz zwrócił uwagę na problem wystawiania kandydatów do Rad, że muszą to być osoby kompetentne, nie jak to mamy dziś w przypadku Rady Miejskiej m. Wilna.

Cz. Tułba nawołał zebranych, by powzięli się zastanowić nad kwestią udziału Polaków w wyborach z ramienia innych partii, by nie rozpryszyło to głosów wyborców i nie zmniejszyło zaufania do poszczególnych kandydatów.

W podsumowaniu posiedzenia zaproponowano na początku lutego zorganizować kolejne spotkanie z kontynuacją tematu wyborów, by dyskutować tym razem już o poszczególnych kandydatach.

Jak widać, sprawa wyborów samorządowych nabiera rozpędu.

Czesława PACZKOWSKA



Fot. Zbigniew Markowicz

Pejzak zimowy.



## Rosja

## Upadek Groznego nie oznacza zakończenia wojny

## Duma odrzuca wniosek o zakończenie interwencji w Czeczenii

Duma Państwowa (Izba niższa parlamentu rosyjskiego) odrzuciła w piątek, w trzecim dniu nadzwyczajnej sesji, wniosek o zakończenie interwencji w Czeczenii. Wniosek ten głosił, że wojska rosyjskie mogłyby interweniować w kraju jedynie w przypadku, gdy istniałoby zagrożenie ze strony zewnętrznej. Do jego zaakceptowania zabrakło 54 głosów.

## Walki partyzanckie rozpoczynają się w Groznm

Walki partyzanckie przeciw oddziałom rosyjskim rozpoczynają się według czeczeńskich dowódców wojskowych w stolicy tej kaukaskiej republiki — Groznm.

Rosjanie utworzyli w tym miesiącu pojedyncze stanowiska obronne i operacyjne, ale nie zbudowali trwałej linii frontu. Siły czeczeńskie mają dzięki temu możliwość swobodnego poruszania się po mieście i atakowania pozycji rosyjskich.

## Uzupełnianie techniki i stanu osobowego wojsk federalnych

Obecnie trwa proces uzupełniania techniki i stanu osobowego wojsk federalnych znajdujących się w Czeczenii, podają źródła wojskowe w Inguszetii. W piątek od rana przez terytorium Inguszetii przemieszcza się (przez Przełęcz Osetli) do Czeczenii kolumna samochodów z

uzupełnieniami dla wojsk federalnych. Całą noc czwartku na piątek nad Inguszetią przelatywały w stronę Groznego samoloty transportowe.

## Zginęło 394 żołnierzy

Od 11 grudnia, czyli od początku operacji czeczeńskiej, siły rosyjskie straciły 394 żołnierzy a ponad tysiąc jest rannych, poinformowała w czwartek agencja ITAR-TASS. Opublikowany 6 stycznia raport mówi o 256 ofiarach śmiertelnych.

Agencja Interfax podała, powołując się na przewodniczącą komisji budżetowej w Dumie Państwowej Michaiła Zadornowa, że każdy dzień walki w Czeczenii kosztuje budżet 20-25 mld rubli (5-7 mln dolarów). Dodał, że odbudowa zniszczonej walkami Czeczenii kosztowałaby ok. 1,3 mld dolarów.

## Czy Kreml zmienia swoją politykę w Czeczenii

Po spotkaniu Czernomyrdina z prezydentem Jelcynem we wtorek w rosyjskiej prasie pojawiły się opinie, że przejęcie przez szefa rządu kierownictwa nad operacją czeczeńską oznacza zmianę polityki Kremla w Czeczenii. — Na Kremlu odzwierciedla zrozumienie faktu, że nie wszystko można osiągnąć przy użyciu siły — pisze gazeta "Izwestia". Szef administracji prezydenckiej Siergiej Filatow zapewnia, że Moskwa obecnie opowiada się za politycznymi metodami rozwiązania kryzysu czeczeńskiego.

Na zmianę polityki Moskwy wskazywałoby także inne działania władz centralnych — Jelcyn zaczyna serię konsultacji z liderami republik północnokaukaskich, z przewodniczącymi republik północnokaukaskich i południowych regionów Rosji spotyka się przewodniczącą Rady Federacji Władimir Szumiejko, a jego zastępca Ramazan Abduktajipow przygotowuje się do rozmów z przedstawicielami duchowieństwa w Czeczenii, Arkadij Wolski omawia z czeczeńskimi przedsiębiorcami plany odbudowy gospodarki.

## W górach Czeczenii będzie tak samo jak i w górach Afganistanu

Wiceminister obrony Rosji generał Borys Gromow, który jest przeciwnikiem użycia armii dla rozwiązania kryzysu czeczeńskiego, uważa, że dowodzący operacją wojskowi "albo mają luzu, albo celowo kłamią", kiedy mówią, że celem akcji jest wyparcie bojowników w góry, "aby ich tam wykończyć". "Wystarczy wspomnieć, że to zwycięstwo odnieśliśmy w górach Afganistanu. To samo będzie także w Czeczenii" — powiedział były dowódca radzieckich wojsk interwencyjnych w Afganistanie.

## Czy decyzje o szturmie Groznego podjęto po pijanemu?

Pierwszy wicepremier Rosji Oleg Soszkowicz zaprzeczył, jakoby decyzje o szturmie Groznego

podjął wraz z ministrem obrony Pawłem Graczymowem podczas wspólnej piątki. Według dziennika "Izwestia", na obchody Nowego Roku Soszkowicz poleciał do kwatery Graczymowa w Mozdoku. 1 stycznia przypadają urodziny ministra obrony. W podróży Soszkowicz miał towarzyszyć nie wymieniony z nazwiska generał.

Wspólna libacja tej trójki zaowocowała specjalnym rozkazem, który przyznawał ewentualnym zdobywcom pałacu prezydenckiego w Groznm tytuły bohaterów Rosji. Podjęty w dzień Nowego Roku szturm siedziby Dudajewa zakończył się fiaskiem i ciężkimi stratami po obu stronach.

Soszkowicz twierdzi, iż cały grudzień spędził w Moskwie i w Sylwestra nie poleciał do Mozdoku.

## Moskwa ma żal do Zachodu o krytykę Rosja wyraziła żal w stosunku do Zachodu za krytykę operacji wojskowej w Czeczenii.

Rzecznik rosyjskiego MSZ Grigorij Karasin oświadczył, że "ostra i nieadekwatna" krytyka rosyjskich działań nie może zostać niezauważona w Moskwie. Jego zdaniem, wysokie straty w wojnie w Czeczenii były nieuniknione. Karasin wyraził szczególny żal z powodu zawieszenia procesu przyjmowania Rosji do Rady Europy.

## Filipiny

## Manila wiwatuje na cześć Jana Pawła II

Entuzjazm Filipińczyków, którzy powitali papieża w czwartek, nie osłabł w piątek dziesiątki tysięcy ludzi tłoczyły się na trasie przejazdu przez Manilę Jana Pawła II, który najpierw udał się na spotkanie z prezydentem Fidelem Ramossem, następnie zaś na mszę w kaplicy uniwersytetu św. Tomasza — najstarszego uniwersytetu katolickiego w Azji.

Papież miał jechać do pałacu prezydenckiego limuzyną, jednakże Filipińczycy zgromadzeni wokół budynku ambasady watykańskiej, gdzie zamieszkał Ojciec Święty, chcieli go zobaczyć, toteż zmieniono samochód na przeskrojony pojazd papieski tzw. "pamobil".

Papież i prezydent Ramos odbyli najpierw dziesięciominutowe spotkanie przy drzwiach zamkniętych, podczas którego, jak pisze UPI, mogła być poruszona sprawa kontrowersyjnego programu kontroli urodzeń na Filipinach, który propaguje użycie środków antykoncepcyjnych.

Następnie Jan Paweł II spotkał się z rodziną prezydenta Filipin i członkami rządu, wśród których, jak podała UPI, nie było głównego propagatora kontroli urodzeń sekretarza ds. zdrowia Juana Flaviera.

Podczas mszy św. dla ok. 300 delegatów na 10. Światowy Dzień Młodzieży, odprawionej w kaplicy uni-

wersyteckiej, Jan Paweł II powiedział, że Kościół staje w obliczu szczególnych wyzwań w Azji, gdzie mieszkają dwie trzecie ludności świata, lecz chrześcijanie stanowią zaledwie 3 proc.

Wg papieża, szczególnie wielkie zadania stoją przed młodzieżą, w tym przed młodymi katolikami z Filipin, z Azji i całego Dalekiego Wschodu na progu trzeciego tysiąclecia.

Podczas mszy odprawionej w wielu językach, papież większość czasu siedział, jak to czyni odkąd doznał złamania szyi kości udowej w kwietniu ubr. Po mszy Ojciec Święty pozdrawił, zamieniając niekiedy parę słów, każdego spośród 300 delegatów młodzieży, którzy przy tej okazji przekazywali mu upominki.

Następnie Jan Paweł II udał się na uniwersytecki stadion, gdzie czekało go 50 tys. młodzieży. Jego "pamobil" z trudem torował sobie drogę w tłumie



witających go studentów, powiewających papieskimi chorągiewkami. W niebo uleciały setki baloników.

Pomimo panującego w Manili upału, Ojciec Święty przez trzy kwadranse rozmawiał z młodzieżą.

NA ZDJĘCIU: tłumy Filipińczyków witały Jana Pawła II w Manili. Fot. EPA-ELTA

## USA

## Moskwa przestała płacić

Jesli ktoś sądził, że w przeszłości komunizm był biedny, a kapitalizm bogaty, jesli wyciągał z tego wniosek, że obywatele państw komunistycznych mogą czekać na paczkę od "wujka z Ameryki", ale niki w krajach kapitalistycznych nie czeka na przesyłki od krewniaków z Rosji — był w błędzie.

## Z Moskwy do Stanów

Zjednoczonych płynęło co roku 2-5 mln dolarów.

Od czasu rozpoczęcia zimnej wojny, rok w rok, z Moskwy do Stanów Zjednoczonych płynęło 2-5 milionów dolarów. Odbiorcami przesyłek nie byli jednak "bici Murzyny" czy bezdomni. Kreml wysyłał pieniądze swoim ideologicznym pobratymcom — działaczom Komunistycznej Partii USA.

## Były to jednak pieniądze wyrzucone w błoto

W większości były to pieniądze wyrzucone w błoto. FBI nie miało bowiem zamiaru pobierać lokalnym komunistom i starannie infiltrowała ich działalność. Wg współczesnych szacunków mniej więcej jedną trzecią członków partii stanowiły agencje FBI. Zapewne byli wśród nich również lu-

dzie CIA — bo przecież KP USA była doskonałym kanałem do przenikania w głąb komunistycznego imperium. Dzięki niej CIA poznała drogi przetrwania pieniędzy dla rozmaitych organizacji w Trzecim Świecie, czasem agentom udawało się nawet wyjechać do samego ZSRR.

## Gus Hall przewodzi amerykańskim komunistom od 1959 r.

Od 1959 r. komunistom amerykańskim przewodzi Gus Hall. Z przekonania łagodny stalinista, z charakteru — uparty oświe. Świat mógł się wokół niego walić, a on nieugięcie trwał przy swoim. W chwili, gdy obejmował urząd, a było to w okresie chwilowego odprężenia, komunistyczne pomysłowości wciąż jeszcze negły różnych naiwnych nadzwadźliwych. W partii znalazło się ponad 60 tys. osób.

Jak na warunki amerykańskie niewiele. Ale żeby stać się w USA komunistą, trzeba było mieć nader oryginalne usposobienie. W okresie rządów Gusa Halla liczba członków partii stopniała do półtora tysiąca. Co nie przeszkadzało towarzyszy sekretarzowi w prezentowaniu dobrego samopoczucia.

## Hall nie dostrzegł ani lagrów, ani pieriestrojki

Nie zmieniło go także pojawienie się Gorbaczowa i ostateczna demaskacja zbrodni stalinowskich. Sekretarz Hall nie dostrzegł ani lagrów, ani pieriestrojki. Co więcej, nie zauważył również, że komunizm w ogóle się skończył. W 1991 r. na jeździe partyjnym w Cleveland, opowiadał się za wznowieniem centralizmu demokratycznego, ustanowieniem w USA dyktatury proletariatu i innymi tego rodzaju bzdurami.

Sekretarz wyrzucił z partii rewizjonistów i zapadł w odrętwienie. Zakres myślowych horyzontów

Gusa Halla zdenerwował w końcu nawet Angel Davis — niegdyś dyżurną Murzynkę przedstawianą w telewizjach Związku Radzieckiego i zaprzyjaźnionych z nim krajów. Słynną z fryzury i a la Jimmy Hendrix i miłości do Leonida Iljicza Breżniewa pani Davis nie wytrzymała i oskarżyła Halla o sekiarstwo oraz o dogmatyzm.

Nie zrążony tym sekretarz doprowadził do wyrzucenia Angeli Davis z partii. Wraz z nią uszło jeszcze kilkudziesięciu innych "rewizjonistów" i zapadł w dalsze odrętwienie.

## Dysydenci założyli własną partię komunistyczną

Dysydenci — ponieważ działo się to w pluralistycznej Ameryce, a nie jakimś państwie komunistycznym — natychmiast założyli swoją partię komunistyczną. I przejęli na jej rzecz część środków starych RP USA. Gus Hall nie zamierzał dzielić się z tym co jego, bo komunistą w teorii może nie mieć żadnej władności, ale w praktyce miewa inne zdanie, i skierował sprawę do sądu. Dziś prawnicy mają okazję wyciągnąć od komunistów amerykańskich pozostałości po moskie-

wskich przekazach, bo w całych Stanach toczy się kilkudziesiąt procesów.

## Brak fors największym zmartwieniem amerykańskich komunistów

A nie zrążony Gus Hall zarządził w ostatnich dniach grudnia 1994 przygotowania do obchodów 75-lecia Komunistycznej Partii USA. Ponieważ taka okazja nie pojawia się zbyt często, pozwolił mo na nawet przemówić do kamery. Oświadczył, więc z niezamąconym spokojem, że: "Kieruje organizacją, której wpływy w Ameryce wstają najszybciej". Nie wiadomo, przyjaciele czy wrogowie, pospieszyli potem z wyjaśnieniem, że mister Hall kończy właśnie 84 lata i może czasem przesadzać. Ale w żadnym wypadku nie cierpi na chorobę Alzheimera, bo to przydarza się tylko takim imperialistom jak Ronald Reagan. Hall jest i będzie — wyjaśniono dalej — szczerym komunistą, co demonstruje, na każdym kroku. Ubolewa jedynie, że nie może obchodem nadać większego rozmachu. Ale niestety, Moskwa przestała mu płacić.

Andrzej MIKORSKI (PAI)



Polityka

PSL nie włączy się do konfliktów na górze

Polskie Stronnictwo Ludowe nie jest zainteresowane włączeniem się do konfliktów politycznych. Chce natomiast szukać szerokiej platformy współpracy do rozwiązywania najważniejszych problemów kraju — stwierdził w komunikacie z posiedzenia Prezydium Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

Ustosunkowując się do ataków — jak stwierdzono w komunikacie — "przypuszczanych z różnych ośrodków na PSL", wiceprezes Stronnictwa Franciszek Jerzy Stefaniuk powiedział, iż tak jak dotychczas "PSL zachowa się z godnością i nie weźmie udziału w żadnych ogniskach, które tworzą konflikty".

Proszony o ustosunkowanie się do niedawnych propozycji partnera koalicyjnego Stefaniuk zaznaczył, iż jest to propozycja SdRP a ze strony PSL od-

noszą się do tych spraw stosowne grania tj. Rada Naczelna Stronnictwa (jej posiedzenie odbędzie się 25 stycznia) oraz Kongres PSL, zapowiedziany na połowę lutego. "Gremia te rozważą różne propozycje dotyczące kampanii wyborczej na prezydenta" — powiedział.

Indagowany o pierwsze opinie odnośnie tej oferty, wiceprezes odparł: "jestem ją zadowolony, że współkoalicjant nas zauważa".

Na zbliżającym się posiedzeniu

Rady Naczelnej PSL rozpatrzone zostaną propozycje współpracy stronnictwa w ramach koalicji. Stefaniuk uchylił się od odpowiedzi, kiedy zostanie podpisana nowa umowa koalicyjna i dodał: "pochodzimy do tej sprawy z rozwagą, bo pośpiech nie jest wskazany, jeśli chcemy się wypracować doby dokument".

Zapytany, czy weryfikacja umowy koalicyjnej wiąże się sprawa ewentualnej reorganizacji pracy rządu, Stefaniuk powiedział, że na dotychczasowych spotkaniach koalicyjnych nie padły żadne wnioski o taką reorganizację.

W jego ocenie nie ma też konstytucyjnych podstaw do rozwiązania parlamentu.

Prawica z "Solidarnością" w referendum konstytucyjnym

ZChN i prawica chcą wystąpić z "Solidarnością" w jednym "froncie odnowy" w referendum konstytucyjnym — poinformowali na wspólnej konferencji prasowej p.o. prezesa Zjednoczenia Ryszard Czarniecki i przewodniczący NSZZ "Solidarność" Marjan Krzaklewski. Szel związku twierdzi, że "S", nie będąc partią, może być "Integratorem" ugrupowań prawicowych.

W opinii Krzaklewskiego, najważniejszym obecnie zadaniem jest taktyczna i programowa konsolidacja sił we "froncie odnowy" wobec przygotowywanego w parlamencie projektu konstytucji. W tej sprawie lider "S" będzie rozmawiał z przedstawicielami szeroko pojętej opozycji, w tym parlamentarnej. Krzaklewski uważa, że obecnie jest za wcześnie na rozmowy o kandydacie na stanowisko prezydenta.

Szel związku jest zdania, że podstawą konsolidacji może być projekt

konstytucyjny sygnowany przez "Solidarność", a także projekty przygotowane przez Senat i kadencji i Komisję Konstytucyjną Prawicowego Przymierza dla Polski. Lider ZChN Ryszard Czarniecki twierdzi, że "w sferze aksjologicznej te projekty są wręcz tożsame".

Pytany o granice kompromisu w sprawach przyszłej konstytucji Krzaklewski odpowiedział, że nie wyobraża sobie uwzględnienia w projekcie przygotowanym przez parlament jedynie pojedynczych rozwiązań z projektu

"Solidarność". Związek nie zgodzi się na konstytucję, która m.in. nie będzie uwzględniała ciągłości państwa, spraw uwzględnienia obywateli i będzie przedkładała prawo stanowione nad naturalnym.

Szel "Solidarność" uważa, że za wcześnie jest teraz rozmawiać o wspólnym kandydacie na prezydenta. Referendum konstytucyjne może bowiem dokonać "negatywnej weryfikacji obecnego układu władzy", czyli doprowadzić do wyborów parlamentarnych nawet przed prezydentem.

Jak poinformowano, przedstawiciele "S" wezmą udział w sobotniej konferencji programowej 10 partii prawicowych. Wniosek w tej sprawie zgłosiło ZChN.

Prasa

"Gazeta Olsztyńska"

Pietrzak na prezydenta

Jan Pietrzak, szef kabaretu "Pod Egidą", zapowiada swój start w wyborach prezydenckich, bo — jak oświadczył w opublikowanym w piątek wywiadzie dla "Gazety Olsztyńskiej" — nie widzi nikogo "kto mógłby poprowadzić polskie sprawy w dobrym kierunku".

"Od trzydziestu lat zajmuję się polityką i wiem, co Polsce trzeba zrobić. Znam wszystkie istotne problemy, zawsze o nich mówię — chociaż w sposób żartobliwy, humorystyczny, przerywny, szycery" — mówi Pietrzak. "Sądzę, że pan Wałęsa nie ma żadnych szans na reelekcję. Politycy lewicy myślą wyłącznie o interesach swoich elektoratu, prawica nigdy nie znajdzie silnego kandydata. A ponieważ ja nie jestem kandydatem żadnej partii, tylko społeczeństwa, chyba jestem odpowiedni na to stanowisko".

"Ostatnimi laty ok. 60 proc. wyborców w ogóle nie chodzi na wybory. Dłaczego? Bo nie mają kogo wybierać. Ja stwarzam im szansę. Ludzie mnie znają, wiedzą o mnie sporo, a mój program myślowy mają na kasetach, w swoich szufladach" — stwierdza Pietrzak i dodaje: "Jeśli chodzi o konkrety, to taki program oczywiście się pojawia, ale w stosownym czasie, nie teraz".

W razie wyboru, prezydent Jan Pietrzak sprawi, by "urząd prezydenta nie był urzędem mieszania, kręcenia, napuszania i chaosu, tylko urzędem łagodzącym obyczaje i wydobytym z niego, co wspólnie mamy do zrobienia. Prezydent nie może otaczać się przypadkowymi ludźmi, musi słuchać mądrzejszych od siebie".

Pietrzak objął, że kandydując na prezydenta nie może mieć wątpliwości co do swojej wiedzy, czy kwalifikacji moralnych. "Za bardzo Kocham swój kraj i za bardzo szanuję moich niesamowitych rodaków".

Granica

20 godzin oczekiwania w Ogrodnikach — Łazdijai

20 godzin oczekiwali samochody osobowe na wjazd do Polski przez litewsko - polskie przejście drogowe Łazdijai — Ogrodniki. Wyjazd z Polski przez ten punkt odprawy odbywał się bez kolejk.

Wyjazd na Litwę przez Budzisko — Kalwaria odbywał się bez oczekiwania. Natomiast przy wjeździe do Polski tworzyły się 12-godzinne kolejki.

Sondaż

80 proc. wiernych czuje się członkami swojej parafii

80 proc. respondentów grudniowego sondażu CBOS wyraziło przekonanie, że czują się członkami swojej parafii. Przeciwnego zdania było 19 proc. badanych, a 1 proc. nie miało na ten temat zdania. 85 proc. ankietyowanych stwierdziło, że wie, kto jest proboszczem w ich parafii.

Zdecydowana też większość (67 proc.) badanych rozmawiała osobnie ze swoim proboszczem. Wśród okazji takich rozmów respondenci wymieniali: 46 proc. — koleđa, wizyta duszpasterza; 18 proc. — załatwianie formalności; 11 proc. — uroczystości rodzinne; 10 proc. — "usługi na rzecz parafii"; 8 proc. — spotkania o charakterze świeckim; 3 proc. — spowiedź, porada duchowa; 4 proc. podało jeszcze inne.

Zdaniem 63 proc. ankietyowanych, proboszcz zna sprawy i problemy mieszkańców swojej parafii. Przeciwnego zdania było 22 proc. badanych, a 15 proc. nie potrafiło zająć stanowiska w tej kwestii. Większość respondentów (64 proc.) wyraziła też przekonanie, że proboszcz podchodzi do swoich obowiązków z zaangażowaniem. Odmiennej opinii zadeklarowało 22 proc. ankietyowanych, a 14 proc. nie miało na ten temat zdania.

Według 40 proc. badanych, proboszcz nie przywiązuje zbyt dużej wagi do swojej sytuacji materialnej. Przeciwną opinię wyraziło 31 proc. badanych, a 29 proc. nie umiało zająć stanowiska w tej sprawie.

Większość respondentów (60 proc.) stwierdziło, że proboszcz interesuje się życiem parafian tak jak powinien. Natomiast 20 proc. wyraziło opinię, że proboszcz nadmiernie wtóra się w życie i tyle samo nie miało na ten temat zdania.

Zabytki

Zamek w Dubiecku — na sprzedaż

Zakłady Płyt Piłśniowych w Przemysłu ogłosily przetarg na sprzedaż zabytkowego zespołu zamkowo-parkowego w Dubiecku, gdzie przed 260 laty urodził się najsynniejszy polski poeta i satyryk epoki oświecenia bp Ignacy Kraskicki — poinformował dyrektor zakładów Jan Ozimek.

Zamek wraz z 6-hektarowym parkiem znajduje się we wladaniu przemyskich Zakładów Płyt Piłśniowych od 1963 r.; służył jako ośrodek kolonijny oraz baza weekendowego wypoczynku. W ostatnich latach zainteresowanie pracowników tą formą wypoczynku w Dubiecku zmalało i utrzymanie obiektu stało się dla przedsiębiorstwa nieopłacalne.

Cena wywoławcza wynosi 750 tys. zł. Nie ujęto w niej cennych eksponatów, które znajdują się w muzeum biograficznym Kraskickiego.

Martyrologia

Nie będzie konkurencyjnych obchodów oświęcimskich

Zaplanowane na 26 bm. przez Europejski Kongres Żydów uroczystości w Oświęcimiu-Brzezince nie będą — jak utrzymują niektórzy komentatorzy — konkurencją dla oficjalnych obchodów, ale niespełna godzinna ceremonia religijna — poinformował Szymon Szurmiej, przewodniczący Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich w Polsce.

Szurmiej podkreślił, że planowana uroczystość została już uzgodniona z głównym organizatorem oficjalnych obchodów — Kancelarią Prezydenta RP. Modlitwa rozpocznie się o 13.00, potrwa ok. 40 minut, i nie będzie kolidowała z oficjalnymi uroczystościami odbywającymi się tego dnia w Krakowie, a tym bardziej zaplanowanymi na następny dzień w Oświęcimiu.

Szymon Szurmiej zapewnił, że polskie organizacje żydowskie nie dopuszczą do jakichkolwiek demonstracji mogących zakłócić powagę obchodów. 50 rocznicę wyzwolenia obozu. Dodał, że — wg jego wiedzy — podobne stanowisko zajmuje kierownictwo Europejskiego Kongresu Żydów.

Sekretarz generalny obchodów prof. Bohdan Rymaszewski zapewnił w imieniu polskich organizatorów, że poza oficjalnymi uroczystościami, teren byłego obozu będzie w pełni dostępny dla wszystkich osób pragnących uczestniczyć w modlitwie. Przypomniał też, że — wbrew obawom — oficjalne uroczystości rocznicowe zakończą się w piątek, na długo przed zachodem słońca — udział w nich nie będzie więc kolidował z wymogami religii mojżeszowej (szabas).

Przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP Paweł Wildstein powiedział, że nie zna szczegółów dotyczących uroczystości planowanej przez Europejski Kongres Żydów, a decyzyjny udział podejmie dopiero po zapoznaniu się z ich programem i celem.

Wildstein podkreślił swoje poparcie dla programu obchodów, jak i przedstawia Kancelaria Prezydenta RP. Dodał, że głównym celem rocznicowych uroczystości powinna pozostać refleksja nad tragedią, jaka wydarzyła się w Oświęcimiu.

Program obchodów przedstawiony przez polskich organizatorów skrytykowany został niedawno przez prezesa Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Maurice'a Goldsteina. Planowane przedmówienie prezydenta Lecha Wałęsy; który jako jedyny ma zabrać głos na terenie byłego obozu Auschwit, Goldstein nazwał próbą "zawłaszczenia Auschwit przez Polaków". Uznał on też, że przewodniczący Światowego Kongresu Żydów Edgar Bronfman powinien przemawiać w Brzezince, a nie — jak planują polscy organizatorzy — na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pomoc

Polska solidaryzuje się z walczącą Czecczenią

W wielu polskich miastach organizowana jest zbiórka darów dla objętej konfliktem Czecczenii. Polski Komitet ds. UNESCO wzwał 12 bm. władze rosyjskie do przetrwania działań zbrojnych w Czecczenii, gdyż "rozmiar tej akcji przekracza to, co ktokolwiek mógłby uznać za ochronę porządku publicznego".

Polski Czerwony Krzyż apeluje o zbiorke funduszy na pomoc dla ludności Czecczenii. Stowarzyszenie Lekarzy Świata, Akademia Lekarzy i Stowarzyszenie na rzecz Wolnej Czecczenii oraz Rada Miasta Krakowa utworzyły we czwartek bm. Krakowski Zespół Koordynujący Pomoc dla Czecczenii. W Krakowie planuje się uruchomienie ośrodka informacyjnego dla uchodźców z Czecczenii oraz wysłanie drógką ludową lub powietrzną transi oraz leków dla mieszkańców Groznego.

W Zakopanem zorganizowano zbiorke darów pod hasłem "Górze podhalanyski — goralom czecczeskim". Akcję zainicjował Związek Podhalan wspólnie z redakcją "Tygodnika Podhalanyskiego". Związkiem Harcerską Rzeczpospolitej.

W Warszawie odbyła się manifestacja zorganizowana przez Komitet Polska-Czecczenia w proteście przeciw "agresji dokonanej przez Federację Rosyjską na Czecczenię".

Manifestanci z zapalonymi pochodniami wyruszyli z Pl. Trzech Krzyży. Skandując: "Dzisiaj Grozno, jutro Kijów, pojutrze Warszawa", "Wolność dla Czecczenii" dotarli do ambasady amerykańskiej, gdzie domagali się m.in. "podjęcia na forum międzynarodowym działań zmierzających do zaprzestania przez Rosję agresywnych działań wojennych wobec Czecczenii".

Demonstracji przesiłnie następnie pod Urząd Rady Ministrów, gdzie skandowali m.in.: "Pawlak na urlop", "Prez z komuną" i "Pawlak do Moskwy".

Manifestacja zakończyła się pod ambasadą Federacji Rosyjskiej, gdzie manifestanci złożyli w muzeum biograficznym Kraskickiego.



Echa publikacji

**Między nami — rodakami**

**Najważniejsze — skłócić Polaków na Litwie**

Celowo nas podzielono i skierowano przeciwko sobie. Posypały się oszczerstwa, zaczęto zbierać podpisy, przeważnie od osób, którym zależy na zajmowanych stołkach.

Zgoda, która zapanowała na IV i V zjeździe ZPL, i ta operatywność, i jedność społeczności polskiej przy utworzeniu Akcji Wyborczej PL, zasługi Jana Sienkiewicza i Ryszarda Maciejkańca oraz to, że oni są w zgodzie — pewnym kręgom jest nie do gustu.

Ostatnio przez polskie środki masowego przekazu (nie przez litewskie), jak lawina pojawiły się ataki, szczególnie na p. Jana Sienkiewicza. Cel jasny — rozpętać tzw. wojnę domową — niech drą się, niech nie

będzie zgody pomiędzy Polakami, niech się niszczą nawzajem! Szczególnie ważne jest skłócić ze sobą inteligencję, bo podtrzymuje ducha narodu, polskość. Bo ciemnych, zahakanych, doprowadzonych do kresu nędzy ludzi otumaniać jest łatwo.

Czego się oczekuje od strony drugiej? Może też lawiny oszczerstw? Nie, nie pójdziemy na taką prowokację, nie będziemy rzucać kamieni na takich jak p. Romaszewski i jemu podobnych. Takim trzeba ustąpić, bo nie rozumieją, co czynią.

**Halina KISIEŁOWA**  
prezes Koła ZPL w Ławaryszkach

**"Boli raczej od języka, niż od miecza..."**

Tak się mówiło kiedyś w III Polskim Gimnazjum w Kownie, gdy kogós obrażano.

Otóż chcę do Polaków na Wileńszczyźnie przemówić słowami dra Medarda Czoboty: ("K.W." z dn. 2 grudnia ub. r.) "...Ostatnio wielu z nas wytręcał z równowagi i obrażała bezczelna kampania prowadzona przez J. Sienkiewicza i R. Maciejkańca przeciw Ambasador RP w Wilnie i osobicie przeciw szefowi tej placówki p. J. Władkiewiczowi." To ubolewanie wstrząsnęło wielu sumiennymi i uczciwymi rodakom na Kowieńszczyźnie, gdyż podziwu godna jest i cierpliwość, i inteligencja ambasadora wobec niestudnych oskarżeń "działaczy" ZPL, którzy nie czując gruntu pod nogami pozwalają sobie na taką zachwałotę.

Moim zdaniem, ambasador RP w Wilnie p. Jan Władki słusznie i poważnie zareagował na kłamstwa i oszczerstwa rzucane przez prezesa Akcji Wyborczej Polaków na Litwie p. J. Sienkiewicza i prezesa ZG ZPL p. R. Maciejkańca. Rzeczywiście, od języka boli bardziej, niż byderonno mieczem. Chamtwo tych ucheronno nie tylko niezgodę na Wileńszczyźnie, lecz także przedziiera się poza granice Litwy.

Czytając odpowiedź ambasadora na zarzuty ("K.W." z dn. 30 listopada) w pełni się z nim solidaryzuję. Zaś panom J. Sienkiewiczowi oraz R. Maciejkańcowi radziłbym przeprosić J. Władkiego publicznie.

**Aleksander CZEPOWICZ**

**"Odczulam powiem świeżego wiatru"**

Brawo, szanowny Panie M. Czobot. Po przeczytaniu Pańskiego artykułu z dnia 2 grudnia pt. "W miarę utraty gruntu pod nogami, rośnie zachwałota" odczulam powiem świeżego wiatru. Jak najbardziej się z Panem zgadzam. Cięż się, że nie zawiadomiam się popierając Pańską kandydaturę w wyborach.

Zgadzam się z tym, że ambasador RP w Wilnie p. J. Władkiewicz uczyniono niezastąpioną krzywdę, przez co my, "tutejsi", ponosimy odpowiedzialność, toteż pragnę przeprosić Pana Jana Władkiego.

**M. POKUĆ**

**Zamiast rzucać obelgi, wykażmy dyplomację**

Przynależność do grupy mniejszości etnicznej zobowiązuje i wymaga uczciwego zachowania się i odrobiny szacunku dla ludzi, zwłaszcza, jeżeli został Pan wybrany na prezesa AWPL, szanowny Panie Janie Sienkiewicz. Gdzie jest Pańskie poczucie obowiązku?

Wskutek urzędowego targowiska ze spraw politycznych ubożeje nasze społeczeństwo, grupa etniczna. Należy współdziałać w tworzeniu dóbr i w rozwoju

gospodarczym, a nie jątrzyć, doprowadzając do destabilizacji współzycie rodaków.

Rozpoczął Pan kampanię wyborczą i widocznie potrzebny jest Panu rozgłos, proszę więc, niech Pan wykaże swoje zdolności polityczno-gospodarcze i nie występuje z oszczerczymi wypadami.

**Kazimierz JACHIMOWICZ**

**Względem kogo zawiniła pani ordynator?**

Ostatnio coraz częściej pod presją znajdują się nie tylko poszczególne działacze polityczni, ale również lekarze, którzy z racji swego zawodu nie mają i mieć nie mogą. Politycy padły też na łubianą przez ludność Wileńszczyzny panią ordynator oddziału chorób wewnętrznych szpitala Czerwony Krzyż B. Siwickiej.

Nie wiem wobec kogo zawiniła ta oddana swojej pracy i działalności charytatywnej uroczą i dobrą lekarką, ale wniosek nasuwa się dostatecznie jasny — dziś na pewno chce się zniszczyć wszystko to, co było tworzone latami. Komuś

widocznie zależy na wykończeniu tak nielicznej inteligencji polskiej i robi się to bardzo metodycznie rękoma samych Polaków.

Pani Siwicka, a nie ktoś inny, opiekuje się polską grupą w Pomaturalnej Szkole Medycznej, wychowanymi tej szkoły.

Dziś, w trudnych i, powiedzielibym, dramatycznych czasach, kiedy niczym kłęski żywiołowe rozpalają się konflikty wśród ludności polskiej na Litwie, należy jak jeden mąż bronić razem tego, co już osiągnięto wspólną mozolną pracą i poświęceniem.

Widomo jest przecież, że dary w

postaci leków są rozdawane ludności niezależnie od narodowości. Mieszkańcy podwileńskich wiosek na pewno na zawsze zapamiętają chwile, kiedy lekarze z całą ekipą przyjeżdżają do osiedli, aby nieść ludziom pomoc. I w tym też zasługa doktor B. Siwickiej.

Z opinii chorych, znajdujących się pod opieką p. B. Siwickiej, jak również lekarzy, którzy z nią pracują, nasuwa się wniosek, że p. ordynator jest lubiana przez personel oddziału.

A zatem "panowie działacze", uprzejmie proszę nie zakłócać spokoju i rytmu pracy pani doktor.

**Tadeusz BORKOWSKI**

**Nowi uprzywilejowani**

Wędrowałem przed świątami od ogonka do ogonka, aż wreszcie zmęczony zaglądnąłem do sklepu spożywczego przy przystanku "Trakų" obok kina "Lietuva". Wskłepie tym jest dział z pieczywem, ciastkami, a obok coś wrodzącu barku, gdzie teoretycznie można by ościsnąć przegryźć podczas przynajmniej w wędrowce po sklepach. Postanowiłem stanąć w ogonku do barku i napić się soku, zjeść kanapkę,

Korpulentna pani przy barku ze znużoną miną podsuwała bardzo nieapetycznie wyglądające "zakąski". Ogonek przede mną mała i już otwierałem usta, by zamówić szklankę soku, gdy usłyszałem donośny głos sprzedawczyni: "Obywatelu! Kto stoi po wodkę, podchodzić bez kolejki". Za moimi plecami rozległ się pomruk zadowolenia i kilku jednoznacznie

wyglądających mężczyzn ustawiono się przede mną, zamawiając po setce wódki i landrynek na zakąskę. Nie muszę pewnie mówić, że się poczułem dyskryminowany i straciłem ochotę na sok. Kiedyś w czasach mojej młodości, bez kolejki kupowały matki z dziećmi, kobiety ciężarne, ludźki z legitymacją opiekunów obłożnie chorych, weterani wojny. Czyżby dziś ten przywilej należał do "menoli"?

**D. DĄBROWSKI**



**Wszystko na sprzedaż?**

Czytając prasę, oglądając telewizję codziennie dowiadujemy się o najprzeróżniejszych przestępstwach, aferach w prywatnych i państwowych firmach, bankach, departamentach, policji, służbach celnych itd. Ludzie powoli się do tego przyzwyczajają. Jedynie sensacyjny opis wyrafowanego przestępstwa narusza monotonię życia.

Wścibscy dziennikarze konkurujących gazet prześcigają się w zdobywaniu polityczno-sensacyjnych szczegółów wciąż nowych przestępstw. Płacą za informacje, wykorzystują wszelkie legalne i nielegalne źródła. Rosnie poczynność gazet, popularność audycji...

Spójrzmy na tę sprawę pod kątem polityczno-społecznym, moralnym. Delektować się nawet najbardziej obrazowym opisem kronik tragedii, machinacji w odrodzonej Litwie... to nie poprawi sytuacji politycznej, gospodarczej, nie podniesie moralności.

Stawiam zarzut dziennikarzom, redaktorom gazet, czasopism, telewizji, że idą najlżejszą drogą, jedynie opisując zło, które się w wolnej Litwie panoszy. Nie ma rzeczowej analizy zjawisk, przyczyn rodzących przestępstwa. Czy nie ma komu dogłębnie zanalizować, co pobudza niby patriotycznie nastawionych ludzi deprecjować prawo, kraść, zabijać, stwarzać sobie przy każdej sposobności wszelkie przywileje?

Skąd na Litwie, która szczyliła się pracowitością i religijnością, pojawiły się rozbójce, mordercy, machinacje, łapownictwo. I kto to robi? Swoi! Zaufani, wybrani, obdarzeni władzą, tak patriotycznie przemawiający, przysięgający na wiecach, w Sejmie, w telewizji.

Pamiętamy przecież z historycznej przeszłości, jak w przełomowych dla państwa okresach inteligenci, pisarze, dziennikarze, biedni i bogaci patrioci potrafili na stos Ojczyzny rzucić swój los,

bogactwo, talent, potrafili budzić ludzi z ciemnoty, mieszczańskiego letargu i pychy. I nie myśleli o własnym wzbogaceniu się, o przywilejach (jak to obserwujemy dzisiaj).

W przełomowych okresach patriotycznie nastawione wydawnictwa tanio drukowały książki ku pokrzepieniu serc, chcąc, by docierały one pod każdą strzechę. A co widzi my dzisiaj na Litwie? Co obrotliwie wydawcy wyrzucają jako przynętę na rynek ogłupiające książki, przesiąknięte pornografią, przemocą, tanią fantastyką, prymitywnym komiksem.

Bo gutn to zarobić! Wszystko na sprzedaż. Więc kto ma dostęp, nie przepuści okazji zblić majątku na prywatyzacji różnych obiektów, przydzielaniu parceli budowlanych, na odprawach celnych, na "gazetowej" prostytucji, na ogłoceniu republiki z metali kolorowych, nawet radiokablowych.

Co skłania ludzi afiszujących się swym patriotyzmem do przestępstw?

Nic z nędzy, nie z głodu to czynią.

Wykorzystując swoje stanowiska, dysponując bajecznymi sumami śpieszą nasyścić swe żądzę: użyć pełną gębą, nakraść na zapas! I jak najszybciej oblekając się w szaty patriotyzmu, walczącego z ościennym lub wężynym wrogiem (zwykle zmyślnym, bo tak jest bezpieczniej).

Wszyscy to widzą. Dlaczego więc nie słychać ludzi głoszących prawdę? Czy ich głosy są już sprywatyzowane przez nowobogaczków?

Wy, co się uważacie za najpotężniejszych, najbogatszych, najbardziej przebiegłych, wiedźcie, że historia i pamięć ludzka wczynieją czy później wszystko rozważy, oceni. Ale już nie na waszą korzyść...

**Zenon ŻUKOWSKI**

**Podziękowania**

**Wieczór z opłatkami**

Jestem niezmiernie wdzięczna pani dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie Apolonii Skakowskiej, która zaprosiła mnie na przedwiojny wieczór do Domu Nauczyciela.

Jestem samotna, a na wieczorze poczułam się, jak gdyby była w gronie swoich najbliższych. Dzieliłymi się opłatkami, składaliśmy wzywanie życzenia. Wieczór umiliły koledzy śpiewane przez "Troczan". Tego wieczoru byłam naprawdę szczęśliwa.

**Alina MALINOWSKA**

**Pomogli dobrzy ludzie**

Kochana Redakcjo, w sierpniu ub.r. prawniczka p. Leonarda Jurgielewicz napisała artykuł o moim trudnym życiu. Nie miałam okazji podziękować dla niej ani dla tych ludzi, którzy przyszli do mnie z pomocą.

Dłatego na łamach gazety pragnę podziękować p. L. Jurgielewicz, która swoim artykułem sprawiła, że poznałam miłych i serdecznych ludzi. Oni mi pomogli produktami, odzież i słowami otuchy w mej trudnej sytuacji. Chcę podziękować p. Jadwidze Rusieckiej, p. Jadwidze Suckel, p. Teresie Mickiewicz, a także pewnej pani z Trok i Panu, którzy nie podali nazwisk. Serdeczne dla nich Bóg zapłać.

**Z szacunkiem Helena SINKIEWICZ**

Chcenyłożyć wyrazy podziękowania i szacunku Panu Aleksandrowi Olenkiewiczowi za opiekę nad nami, żołnierzami Września. Pan A. Olenkiewicz prowadzą z Polski paczki roznoszące je dla nas. Jesteśmy mu niezmiernie wdzięczni i życzymy długich lat życia.

**Franciszek LUKASZEWICZ**  
w imieniu żołnierzy Września



**Od wypłaty do wypłaty**

**Jak rozsądnie oszczędzać?**

Oto parę spostrzeżeń i przemyśleń pozwalających zaplanować nadchodzący budżet. Sztuka wydawania pieniędzy, choć stara jak świat, ciągle fascynuje ludzi na ciempiętkach i lekkostraszakach. Pessimistów, którzy płacą nad ustalonym wyznacznym centem i optymistów, którzy trwonią wszystko, bo sądzą, że im więcej zarobią, jeszcze więcej. Wiele wskazuje na to, że pieniądze najlepiej czują się w kieszeniach realistów. O to oni właśnie najlepiej złote zasady, które dzisiaj drukujemy.

1. Nigdy nie rób zakupów w sklepie przygotowywanym z pustym żołądkiem. Kupisz za dużo.
2. Nie myśl, że wyższa cena zawsze oznacza wyższą jakość.
3. Idąc na codzienne zakupy zostawiaj dzieci w domu. Unikniesz niepożądanej presji i przykrych sporów. Ale od czasu do czasu wybierz się specjalnie dzieckiemu po zabawki lub buty i naucz się rozsądnego wybierania towarów.
4. Nie chodź bezcelowo do sklepów. Jeśli nie możesz opowiedzieć o tym, na co chcesz kupić, nie kupuj.
5. Nigdy nie kupuj czegoś, czego nie potrzebujesz, tylko dlatego, że wydaje ci się wyjątkowo tanie.
6. Jeżeli masz niewiele pieniędzy, nie kupuj wyjątkowo w drożym gatunku o klasycznym stroju. Działanie kiepskich bluzek to gorsza inwestycja od dwóch dobrych. Tak, przychodzi ci do pracy codziennie inną bluzę, ale niegdybore. Weź pod uwagę to, że w ulicy nikt nie wie o swoich dziesięciu bluzkach. Widzi też buta, że uszyła i z marnego materiału.

7. Noś możliwe drogie buty, ale kupuj je na wyprzedzając.

8. Pamiętaj, że wiele wydatków uznajemy za niezbędne tylko dlatego, że istnieją taka moda i powszechna opinia.

9. Oszczędzaj przynajmniej 5 procent swoich dochodów.

10. Słowo "budżet" brzmi okropnie, ale nie ma w nim nic magicznego i trudnego. Jest spisaniem niezbędnych wydatków i realnych dochodów, a więc czymś, co musisz robić, jeśli chcesz być dobrym menedżerem firmy, którą jest twój dom i twoja rodzina.

11. Przynajmniej przez miesiąc zapisuj wszystkie, ale to absolutnie wszystkie wydatki. Przeanalizuj, co było wydatkiem koniecznym, co chwilą zapomnienia. Na pewno nie zdajesz sobie do końca sprawy, na co wydajesz pieniądze.

12. Stosuj plan opóźnionego zakupu. Nie kupuj niczego, co wykracza poza twój budżet, jeżeli nie przekazesz miesiąca. Podczas tych trzydziestu dni postaraj się znaleźć przynajmniej dwie rzeczy podobne do tej, którą chcesz kupići porównaj ceny.

13. Zawsze używaj, jeśli to tylko możliwe, produktów praktycznych i dobrych. Nie kupuj tanich myłków do kawy, zalezak, skarpet, garmków. Po kilku miesiącach prawdopodobnie znow będziesz musiał kupić nowe myłki, garnki, a po kilku tygodniach pomyślisz sobie: jakie to brzydkie, jakie tandetne. Miej bodaj parę rzeczy luksusowych, to znakomicie poprawia samopoczucie i pozwala lepiej znieść nawet codzienną biedę.

**O tymczasowych przepisach w handlu**

**Kupno, sprzedaż, opakowanie i wymiana towaru**

Czasowe Przepisy handlu detalicznego i wymiany towarów zatwierdza rządowa uchwała nr 1068. Obowiązują od 1 grudnia 1994 r. Zaakcentujemy ważniejsze punkty, o których warto wiedzieć kupującym. Przepisy, o których tutaj mowa, dotyczą państwowych i prywatnych placówek handlowych (Przepisy handlu na rynkach i na ulicach ustala samorząd miasta. Chcący legalnie tam handlować, powinni zwrócić się do starostwa wg miejsca zamieszkania).

Niżej będzie mowa o detalicznym handlu w sklepach — dużych i małych, a nawet kioskach. W uchwale są one nazywane przedsiębiorstwami handlowymi. Podstawowym warunkiem ich działalności jest oficjalna rejestracja w zarządzie swego miasta lub rejonu, a następnie przedstawienie dokumentu do tych samych władz lokalnych o tym, jaki jest asortyment towarów i jaka moc projektowa jest przewidziana dla danej placówki. Następnym ważnym warunkiem do 1 marca 1995 r. miejscowe centrum higieny powinno przebadać sprzedawane towary i wydać zaświadczenie o ich przydatności do sprzedaży. Jeżeli nadchodzi nowa partia towarów, to kierownik (właściciel) sklepu jest obowiązany znow zaprosić higienistów.

Nazwa placówki handlowej, czyli wywieszka ma być napisana w języku urzędowym. Na widocznym miejscu powinny być wskazane godziny pracy.

**Placówki handlujące nocą (po 20-22 godz.)**

posiadające w asortymencie alkohol (piwo) godzinny pracy uzgadniają z zarządem miasta, rejonu. A jeśli te sklepy znajdują się w domach mieszkalnych, ich właściciel uzgadnia czas pracy z lokalnym ośrodkiem higieny, a także powinien mieć zatwierdzone notarialnie pozwolenie wszystkich pobliskich sąsiadów. Alkohol (w tym też piwo) sprzedaje się osobom, które osiągnęły 21 rok życia i są trzeźwe. Papierosy, cygara, inne wyroby tytoniowe sprzedaje się osobom od 18 lat. Znane to są zasady, tym niemniej często naruszane. Sprzedawcy za ich naruszanie mogą być karani.

Towary niespożywcze, których użycie może szkodzić zdrowiu lub zagrażać życiu, mogą być sprzedawane pod warunkiem, że placówka handlowa ma specjalne pozwolenie i certyfikaty. Najczęściej są one wydawane w zarządach handlu miast i rejonów. Do takich towarów zalicza się aparaturę radiową, telewizyjną, elektroniczną, elektrotechniczną, gazową, niektóre materiały budowlane, środki chemiczne, piorące, nawozy mineralne i in.

Sprzedawca artykułów spożywcze, wyprodukowane w Republice Litewskiej, można będąc w posiadaniu świadectwa o jakości wyrobu, zaświadczenia służby weterynaryjnej (mięso i jego przetwory) oraz pozwolenia wypisanego na specjalnym formularzu.

Na sprzedaż artykułów spożywczych pochodzących z importu również niezbędne jest orzeczenie, wydane przez ośrodek higieny, w niektórych przypadkach również służby weterynaryjnej. Artykuły sypkie zaleca się sprzedawać w handlu detalicznym już rozważone i w odpowiednim opakowaniu.

Ważny punkt, nie zawsze przestrzegany: zabroniona jest sprzedaż szybko psujących się towarów, gdy minął termin ich ważności. Niestety, stałe spotykamy się z przetrzymanymi wyrobami m.in. jogurtami, serkami, twarogami i in. Należy więc przy kupowaniu uważnie odczytywać datę produkcji lub ważności.

**Opakowanie towaru**

Na ten temat mieliśmy ostatnio telefony od czytelników. Za jakie opakowania się płaci, za jakie nie? Otóż w myśl tymczasowych przepisów placówka handlowa zobowiązana jest zapewnić opakowanie rozważonego towaru w papier, w foliowy woreczek, których cena jest w kalkulowanej w cenę towaru. Czyli kupujący dodatkowo nie płaci. Są wyjątki — sprzedaż śledzi, niektórych rodzajów ryb, mięsa, wymagających szczebelniejszego opakowania. Wówczas, jeśli kupujący nie ma

własnego foliowego woreczka, sprzedawca może dać sklepowy, sprzedając nabywcę, ze powinien zapłacić. Cenę towaru w sklepach spożywczych przykłada się na każdą rzecz osobno. Paczuszka kawy, butelka oranżady, serek czekoladowy, opakowanie jogurtu — na wszystkim ma być naklejony na widocznym miejscu pasek z ceną.

Towary przemysłowe przeznaczone muszą mieć o tym adnotację z pieczęcią, a także etykietę ze starą i nową ceną. W dużych placówkach handlowych na widocznym miejscu mają stać wagi uniwersalne, na których nabywca może sprawdzić wagę towaru. Towary z zakresu sekshopu i pirotechniczne, wybuchowe, mogą być sprzedawane tylko w miejscach uzgodnionych z zarządem miasta, rejonu i tylko osobom, mającym 18 lat.

**Wymiana i zwrot towaru**

Ta sama uchwała nr 1068 traktuje też o przepisach wymiany towarów kupionych w placówkach handlowych Litwy. Podstawą prawną do wymiany jest defekt, czyli niezauważony przy zakupie wybrak. Nabywca ma prawo żądać: 1. wymiany na inną parę, rzecz, wyrob, ale tego samego typu, artykułu i nazwy; 2. wymiany na inny analogiczny wyrob, (obuwie na inne obuwie), oczywiście z przeliczeniem ceny; 3. obniżenia ceny za towar z wybrakami; 4. ubiegać się o usunięcie defektu przy placówce handlu. Przy robieniu zakupu należy domagać się informacji o terminie gwarancji, nie zapomnieć zabrać kwit, kasowy paragon, ewentualnie etykietki towaru. Jeśli żadnego z tych dokumentów nie ma, nabyty towar może nie być wymieniony. Tu już liczy się dobra wola administracji.

Jeśli między placówką handlową a klientem powstał spór co do jakości nabytego towaru (z wyjątkiem samochodów osobowych) ekspert zaprasza eksperta z litewskiego Zjednoczenia Placówek Ekspertyzy Towarów lub Państwowej Inspekcji Jakości. Wydatki powołania eksperta pokrywa winowajca: producent lub placówka handlowa.

Warto zapamiętać, że wyroby przemysłowe podlegają zwrotowi (wymianie) nie później niż w ciągu 14 dni od dnia zakupu, a przy defekcie ukrytym (wewnętrzny) w ciągu 6 miesięcy. A oto terminy gwarancyjne na sezonowe obuwie: zimowe — od 15 listopada; na wiosenne — od 1 marca; na letnie — od 1 maja; na jesienne — od 15 września. W tym właśnie okresie można wymienić obuwie, nabyte poza aktualnym sezonem.

**Artykuły spożywcze o dobrej jakości**

wymianie nie podlegają. Z przemysłowych nie podlegają wymianie wyroby jubilerskie z metali szlachetnych, najwyżej za zgodą administracji placówki handlowej.

Zrelacjonowane wyżej przepisy handlu i wymiany towarów stanowią, rzecz jasna, fragment wspomnianych przepisów, zaanalizowaliśmy je Czytelnikom na Ich prośbę. Teraz, gdy fala tandety zalała placówki handlowe, należy szczególnie uważać przy zakupie każdego towaru czy artykułu. Nie tak dawno Sejm RL uchwalił ustawę o ochronie praw konsumenta, która wkrótce zostanie opublikowana w "K.W.". Radzę ją wyciąć i zachować. Naczelnik Państwowej Inspekcji Jakości Adolfa Kaziliunas poinformował, że we wszystkich sklepach Litwy, w placówkach usługowych do końca stycznia umieścił się wywieszki z adresami i telefonami lokalnych inspekcji ds. jakości towarów. Konsument, czyli każdy z nas będzie wiedział, dokąd ma się zwracać z pretensjami. Na razie podajemy telefon takiej inspekcji Wilna: 66-16-74. W przypadku, gdy nabyte artykuły spożywcze wydadzą się nam niejakościowe, należy zwrócić się do Wileńskiego Ośrodka Higieny, ul. Wileńska 16, tel. 22-40-66. Przepisy, o których wyżej, są tymczasowe, brakuje w nich sporo konkretnych, są niedociągnięcia. Wszystko jest w stadium dopracowania. Ważne jednak, że chociaż ten dokument broni praw nabywcy i konsumenta.



**Pokarm dla kaczek**

Zwracam się do ludzi, którzy wyrażają niepotrzebne resztki bułek, kasz i in. Od lat dokaramiam kaczki, których jest wale w Wilii i Wilencu.

Nie stać mnie na kupienie karmy dla głodujących ptaków. Byłabym bardzo wdzięczna, jeżeli ktoś mógłby mi pomóc w zbieraniu dla nich pokarmu, po który mogę sama przyjechać. Proszę dzwonić na telefon 47-35-00.

Władysława JANKIEWICZ  
 Fot. M. Paluszkievicz

**Poszukują**

Günter Zamow, zamieszkały w Niemczech prosi o pomoc w odnalezieniu Joanny Ławrynowiczówny, urodzonej w Wilnie w 1925 roku i mieszkającej w ul. Kawiaryjskiej. Od 1942 r. do marca 1945 r. razem z 20-osobową grupą dziewcząt z Wilna wyjechała do pracy do miasteczka Zionan (byłe terytorium niemieckie, niedaleko Koszalina). Dziewczyny pracowały w fabryce produkcji zapalek. Joanna dobrze znała język niemiecki, więc może była pomocna.

żołnierzy Armii Czerwonej. Miało to miejsce przy szosie Wilno-Oszmiana podobno ok. 2-5 km przed Oszmianą. Po rozstrzelaniu wojskowi zostali pochowani obok szosy, a później podobno przeniesione ich ciała na jakiś pobliski cmentarz.

Ponieważ wyczerpałem już różne dostępne mi możliwości poszukiwań, zwracam się do "Kuriera Wileńskiego" z prośbą o pomoc. Może ktoś z Czytelników jest co o tej sprawie? Bardzo na to liczę i w głosy dziękuję.

Włodzimierz GRAF  
 ul. Radiowa 1 m. 52, 01-485 Warszawa

Poszukujemy rodziny Szkodów zamieszkałych w Wilnie i okolicach. Prosimy o kontakt na adres: J. Szkoła, ul. Karola Wylki 15-56, 01-Warszawa, Polska.

Barbara Kandiorka, zamieszkała w Anglii poszukuje rodzine swojego ojca Michała Kandiorki, urodzonego w 1914 roku, mieszkającego przed wojną w Nowej Wilejce. Listy prosimy kierować na adres: Barbara Kandiorka, 50 MEXBOROUGH AVE, LEEDS LS7 3ED, W. YORKS, ENGLAND.

Być może w Wilnie są kiewni lub znajomi J. Ławrynowiczówny, bądź innych dziewcząt pracujących w Zionan. Wszelkie wiadomości o losach poszukiwanej prosimy kierować do p. Lidwii Mikłajczyk, zam. ul. Tułq 3, Nidzwiszewo. Tel. 238 58-550.

Od wielu lat poszukuję grobu mojego ojca chrześcijańskiego i wujka ś.p. Jerzego Wójcika Polakowskiego Stefana (rozcz. 1900), który dnia 18 września 1939 r. wraz z 5-ciomą innymi osobami został rozstrzelany przez



Wczoraj w prasie Litwy



Temat 13 stycznia objął wczoraj wszystkie pisma.

Wybraliśmy jedną publikację pt.: "Synowie, którzy nie wrócili" — autorstwa J. Bekkauksienė.

"Wszyscy winni są wobec matek, których synowie polegli 13 stycznia... Na próżno politycy starają się wyprzedzić utratę wzniosłych ideałów, pięknymi słowami, drożymi pomnikami na prestiżowych cmentarzach... — Ból matek pozostaje nieukończony, nieustający."

Poniżej urywki z wywiadu, który przeprowadziła wyżej wymieniona dziennikarka z matką Rimantasa — Wandą Juknevičienė.

"Czy Pani zastanawiała się nad sensem ofiar 13 stycznia? — Uważam, że gdyby nie było ofiar pod wieżą TV, oczolił pojechałby pod Radeć Najwyższą, a 'starsi bracia', prawdopodobnie, długo by nas jeszcze trzymali pod swoją opieką. Nie mogli oni nawet przysiąc, że ludzie pójdą na złość... A później sami przestraszyli się krwi. Może nawet nie tyle krwi, co reakcji świata. Mimo wszystko wszak byliśmy i jesteśmy państwem Europy."

Ofiary nie były bezcelowe. Wiem, że różnie mówiono i różnie się mówi. Otrzymałam nawet kilka listów, o których nie chcę wspominać. Do mnie, która pochowała syna pisano, że sam był winien, nie musiał leżeć gdzie nie trzeba... — Jak był Rimantas? — Miałam trzech synów. Rimutis był średni. Chłopy, jak to chłopcy. Różnie bywał. Wkrótce po śmierci Rimutisa jego najbliższy przyjaciel Gintautas powiedział: "Spiesz się żyć, ominiąć życie, dopomnij się śmierci". Nie sposób powiedzieć trafnie. To charakter Rimutisa. Chciał być wszędzie, wszędzie zdążyć. Wszystko chciał robić sam. Nigdy nie chował się za cudzymi plecami. Nie sposób go było powstrzymać."

— Czy oficjalnie Wilno, składające hołd na Cmentarzu Antokolskim poległym za wolność Litwy, pamięta również o synie Litwy na prowincji? O jego rodzicach? — Nie bardzo. Przekonana jestem, że gościom z zagranicy, których przyprowadza się na groby w Wilnie, nawet nie wspomina się nazwisk pochowanych w innych miastach. Do Mariampola ktoś z dostojników państwowych przyjeżdżał tylko na pogrzeb. Dziś nawet nie potrafimy powiedzieć, kto to był. (...)

Rimantas Juknevičius jest pochowany na skraju starego cmentarza w Mariampolu. Tuż obok — centrum miasta. Obok wie życie. Ulica śpieszą ludzie, pędzą samochody, każdy dąży do jakiegoś celu, każdy chce osiągnąć go jak najżybciej. A wszystkie te drobne cele całkowicie przesłaniają ostateczny cel życia ludzkiego. Zdaje się, że w ogóle go nie ma."

"Na czarnym marmurze bardzo osiada krąg miejski" — mówi Wanda Juknevičienė. Dlatego, gdy stopniwie śnieg matak znowu prawie całkowicie będzie śpieszyła na cmentarz. I przede wszystkim zatręć krew. W słońcu będzie lśnił czarny marmur. Za życie. Obok życia."

Diena

"Jednym zależy na sensacji, innym — na pracy" — oto publikacja Egmontasa Janonasa.

"Wczoraj redaktor naczelny 'Dieny' R. Taraila wypłacił akcjonariuszom tygodnika 'Dla Litwy i wychodźstwa' — 'Gintautas kraštas', a dokładnie — 'Gintautas kraštas' ZSA 75 tys. litów za akcje ZSA i został właścicielem 'Gintautas kraštas'."

Ta wiadomość, oczywiście, zakrawa na wielką sensację. Tak to przyjęli również niektórzy koledzy dziennikarstwa, z których jedni wczoraj zdążyli opublikować "poranny śladem" reportaż z obydwu ust i pogoskie, inni — atakowali od samego rana naczelnego redaktora 'Dieny'. Tymczasem nie ma tu żadnej sensacji. 'Gintautas kraštas' zwyczajnie dogorywał z braku nowych idei twórczych, własnej wizji w kontekście innych mediów, normalnych warunków pracy, pracowniczego zespołu, wreszcie redaktora. A. Čekuolis, który sześć lat umiejętnie kierował tygodnikiem, uczynił go prestiżowym i ciekawym, już dawno pozostawił pismo na pastwę losu. Przez parę lat kierownictwem w 'Gintautas kraštas' sprawował A. Bučys, przy którym tygodnik zaczął wpadać w kryzys, który się rozpoczął jeszcze za czasów A. Čekuolis. Jak widać, upolitycznienie gazety, dyktowane przez 'Litwę i wychodźstwo' stanowiło właśnie główną przyczynę jej agonii. Sygnatariusz Akcji Niepodległości M. Laurinkus w 'Gintautas kraštas' zabawił jeszcze krótko."

A tymczasem tygodnik powinien istnieć. Z braku środków zmuszony został wydzierżyć swój lokal na razie dobrane prosperującemu piśmie 'Verslo žinios', dopingowemu szwedzkiej gołkowi, wszelkim papierem i litewską prasą o biznesie i biznesmenach. Sami pracownicy 'Kraštas' znaleźli przytulne w kilku pokoiach. Co prawda jest ich niewiele, zaledwie siedmiu. Tygodnik redagowany przez "wrocławską grupę" skazy był na zagładę."

Dziś ten nasz stary znajomy staje się tygodniowym dodatkiem do 'Dieny'. Jak i poprzednio będzie się ukazywał w każdy czwartek, na razie — takiego formatu, a nawet podobny w treści. Wkrótce gazeta otrzyma nowego naczelnego, do pracowniczego, aczkolwiek bezperspektywnego zespołu gazety przyłączy się

kilku nowych, młodych dziennikarzy. Spróbujemy polecić doświadczenie weteranów 'Gintautas kraštas' z młodzieńczą energią. Będziemy szukali nowych myśli, nowych idei. I oczywiście, nowej formy, formatu, innej szaty graficznej..."

LIETUVOS rytas

\* Już drugi dzień z rzędu dziennikarka pt. gazety Lina Lileikiene analizuje problem handlu lekami.

Poniżej fragmenty artykułu "Niespotykany handel lekami: roztrwoniono miliony dolarów USA, a winnych nie ma!":

"11 maja 1993 roku, gdy w drodze na Litwę już były leki, zakupione za kredyty B5, ustaleniu zdrowia J. Brėdikis wydal zarządzenie 'O ustanowieniu narzutu handlowego na leki, zakupione za kredyty B5'. Zatwierdzono 15-procentową nadwyżkę handlową; 6 proc. hurtowniom leków, 9 — aptekom. Na leki, nabywane inną drogą, ustalono narzut 4,2 razy większy. Aptekom nie opłać się za nadwyżką lekami nabytymi za kredyty B5. To zarządzenie, które, zdaniem V. Sakalauskasa, 'ekonomiści ministerstwa wydal, a J. Brėdikis podpisał' dyrektor generalny 'Farmacji' uznał za dyskryminujące."

"J. Brėdikis dopiero objął stanowisko, chciał popularności. Jeżeli pamiętacie, w programie telewizyjnym oświadczył, iż leki stanowią, nawet jeszcze raz powtórzył, że stanowią" — mówił V. Sakalauskas. "Naczej mówiąc, skoro zakupiliśmy tanie leki, chcąc zaopatrzyć w nie placówki medyczne, to należało zadbać, by instytucje te otrzymały. Zgodnie z zarządzeniem ministra, szpitali, nie mający własnej apteki, nie mogli kupować leków w hurtowni. Na Litwie własne apteki ma około 40 szpitali, a wszystkie pozostałe nie miały prawa korzystać z tych leków" — powiedział V. Sakalauskas.

Choć szybko sprzedawał leki, J. Brėdikis obowiązał naczelników lekarzy szpitali republikkańskich do zakupu leków otrzymanych za kredyty B5.

V. Sakalauskas twierdzi, że ministerstwo jeszcze popełniło inny błąd, który spowodował zahamowanie sprzedaży leków, nabytych za pożyczkę B5: "Kupowaliśmy tanie leki, lecz ceny analogicznych leków stale wzrastały. Ministerstwo, jako instytucja ustalająca ceny, zatwierdzało wyższe ceny na te analogiczne leki. A więc na te leki były większe narzuty. Czyż apteka weźmie tanie leki?"

V. Sakalauskas, zestawiając dane zgłoszone przez wileńską aptekę "Gedimino" zauważył, że apteka ta 74 rodzaje leków, proponowanych przez "Farmację", kupowała drożej gdzie indziej.

"Do owego czasu byliśmy jedynymi dostawcami leków, monopolistami, później na Litwie znalazło się ponad 200 firm dostarczających leki. Za to zahamowała się sprzedaż leków. Kto mógł przysiąc, że Ministerstwo Zdrowia wyda licencje zezwalające na prowadzenie tej działalności każdemu? Co najważniejsze, ministerstwo nie kontrolowało asortymentu aptek: by były w nich i drożdże leki, i taśma?"

Dyrektor generalny 'Farmacji' wykrzył jeszcze jedną przyczynę zalegania leków w magazynach: twierdzi, że wtedy Ministerstwo Zdrowia zwracało się do całego świata, prosząc o dobroczynne przysyłki. Na Litwę więc trafiło wszystko, czego najbardziej potrzebowano. "Dzisiaj oskarża się nas o to, że kupiliśmy niepotrzebny preparat dla diabetyków, którego nikt nie kupuje. Nie kupują dlatego, że w szpitalach pełno go jest z darów" — stwierdził."

LIETUVOS AIDAS

"Monice pomogły dziesiątki wilińian" — oto aktualna publikacja Ovidijusa Lukošiusa.

"W czwartkowej 'Panoramie' poinformowano, że dwuletnia Monika Ripiraitė potrzebowała krwi i poproszono kwiadawców o szybką pomoc. Jak powiedział 'L.A.' lekarz naczelny Onkohematologicznego Oddziału Centrum Pediatrii Dziecięcego Szpitala Uniwersyteckiego Aleksandras Savinas, na zew o pomoc odpowiedział 67 wilińian. W ciągu dwóch tygodni codziennie zwracaliśmy się do Centrum Transfuzji Kwi, ale potrzebnej Monice grupy nie udało się zdobyć. Dlatego musieliśmy zwrócić się do ośrodków masowego przekazu, które także bardzo często pomagają w odszukaniu kwiadawców. Mama Moniki powiedziała, że każdego tygodnia jej córka potrzebuje pomocy 4-5 kwiadawców i prosiła podziękować ludziom, którzy zgodzili się pomóc."

Na oddziale onkohematologicznym obecnie od białaczki leczy się 40 dzieci. Ja twierdzi A. Savinas, jest to jedyny taki oddział na Litwie leczący dzieci od białaczki, a na różne formy leukemii w kraju choruje obecnie 120 dzieci. Połowa z nich wymaga codziennej transfuzji kwi. Kurs leczenia jednego dziecka kosztuje około 40 tys. Lt, natomiast roczny budżet tego oddziału wynosi 1,6 mln Lt. "Dzięki pomocy sponsorów oraz Ministerstwa Zdrowia nasz oddział jest w stanie nabywać potrzebne leki. Jednak stan zaopatrzenia w krew uważa za tragiczny. Przed rokiem całkowicie wystarczało krwi, otrzymywanej z Centrum Transfuzji Kwi, ale obecnie Centrum absolutnie nie jest w stanie zaspokoić naszych potrzeb. Nie rozumiem, dlaczego kwiadawcy odmawiają dawania kwi. Może dlatego, że krew tak nisko się ceni — ze 400 mililitrów kwi kwiadawca otrzymuje tylko 8 litrów — powiedział A. Savinas."

KONKURS "DZIEWCZYNA "KURIERA"

Uwaga! — już wkrótce finały!

Drody Państwo! Finał miał być na Trzech Króli, ale w tym roku, co czyni coś marudziły, więc musimy przesuwać całą zabawę na 8 marca, a to lepiej — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Obchodzi go cały świat. A więc, 8 marca spotkamy się znowu na

WIELKIEJ ZABAWIE "KURIERA WILEŃSKIEGO"

— finałowym wieczorze tradycyjnego już konkursu na tytuł

"DZIEWCZYNA "KURIERA"!

Dziewczeczki, które jeszcze nie zdążyły przysłać swych fotografii, czasu zostało niewiele! 1 marca gromadzi się jury, które wybierze dziesiątkę finalistek.

Te, które chciałyby zrobić zdjęcia u naszych fotografów — Marii Paluszkiewicz i Tadeusza Wązniełowicza — mogą przyjechać do laboratorium (Dom Prasy, 1 piętro, korytarz na prawo, trzecie drzwi po prawej stronie) ewentualnie umówić się z nimi na spotkanie telefonicznie: 42-90-81).

Zapraszamy na imprezę ubiegłoroczne laureatki konkursu, pomocniczek i sympatyków — wszystkich tych, którzy zechcą ufundować nagrodę najpiękniejszej Polek-wilanek. Mile będą widzieli ubiegłoroczni sponsorzy, którzy tak szczerze nagrodzili nasze dziewczęta, serdecznie zapraszamy nowych akcesów.

Swoją akces do udziału w konkursie już zgłosił: Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, Wileński Dom Nauczycieli, ZPL, czasopismo "Jeva", synna polska firma "Budimex". Swą pomoc zadeklarowało Biuro Rady Handlowego Ambasady RP na Litwie. Czekamy na dalsze propozycje. Nasz telefon 42-79-64.

Nowy tryb przyznawania i wypłaty emerytur dla pracujących emerytów

Wydział emerytur i zasiłków Państwowego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych w związku z wejściem w życie od 1 stycznia ustawy o emeryturze z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, poinformował o nowym trybie przyznawania i wypłaty emerytur dla pracujących emerytów, informuje E.

Ludzie, którzy już przyznana została emerytura bądź renta inwalidzka, którzy po jej przyznaniu do 1 stycznia br. przepracowali dwa lata lub więcej otrzymują wyższe wynagrodzenie w porównaniu z tym, według którego obliczona została emerytura lub renta, do 1 lipca br. mogą złożyć w wydziałach Sodyr zaświadczanie o otrzymanych w tym okresie poborach. Warunek ten obowiązuje wtedy, jeśli w okresie tych dwóch lat obywatel nie przerywał pracy dłużej niż na pół roku.

Emeryci do 1 lipca mogą również złożyć dodatkowe zaświadczanie o stażu pracy, zdobytym do 1 stycznia 1995 r., a inwalidzi — do dnia przyznania pełnej renty.

Jeśli emeryt ma powyżej 65 lat i pracuje, otrzymuje całą emeryturę niezależnie od otrzymanych dochodów. W pełnym wymiarze będzie również placona renta osobom, otrzymującym renty wdowie i sierocie (z tytułu utraty żywiciela), inwalidom w wieku emerytalnym, określonym w art. 55 ustawy. Całą rentę otrzymają też inwalidzi grupy I przed ukończeniem wieku emerytalnego, którym renta została przyznana (przeliczona według nowej ustawy o rentach, przy obowiązkowym stażu pracy. Otrzymują oni tylko rentę bez dodatku opiekuńczego.

Reńsiom pracującym w wieku poniżej 65 lat warunkiem otrzymania stażu są nieco inne. Jeśli osoba, posiadająca obowiązkowy staż pracy przyznano rentę, ale pracuje ona i otrzymuje dochód, nie przekraczający 1,5 minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (MWM w styczniu — 85 Lt) otrzyma całą rentę. Jeśli dochód jest większy — wypłaci się tylko rentę podstawową — 75 Lt.

Cała renta będzie wypłacana inwalidom grup III, którzy nie doczekali emerytury i którym renta przyznana została przy obowiązkowym stażu a ubezpieczone dochody (za-

robek) we wszystkich miejscach cy nie przekraczają 1,5 MWM, dochoy inwalidów grup II i III, większe, wypłaci im się cała podstawowa i 50 proc. dodatku.

Renty dla pracujących renowo otrzymujących renty z tytułu pracowanego stażu, przyznane 1 stycznia br. będą wypłacane w podobnym trybie, jak i emerytom.

Zgodnie z ustawą dochy ubezpieczeni mają tylko te, które pracują według umowy o pracę lub na zasadzie członkostwa w służby. Osoby te w trybie obowiązkowym są ubezpieczone na emeryturę, czyli na część podstawową i dodatkową. Własne przedsiębiorstwa indywidualne (personalnych) gospodarze w obowiązkowym są ubezpieczeni w ramach emerytury podstawowej, w związku z czym emeryci gospodarzowie czy właściciele przedsiębiorstwa indywidualnego będą wypłacana cała przy emeryturze niezależnie od wieku tego, czy została przyznana z wiazkowy staż.

Wysokość emerytury od 1 stycznia br. będzie zależała od wyliczenia za pracę (dochodów ubezpieczeniych), otrzymanych w wszystkich miejscach pracy.

W lutym komputerowe programy wypłaty emerytur Sodyr nie będą mogły ustalić wysokości ubezpieczeniych dochodów każdego pracującego emeryta w związku z czym wysokość emerytury będzie ustalana zgodnie z założeniem, że dochody obliczone przekraczają 1,5 MWM. Emeryci, których zależało na poinformowaniu o tym wydziałem Sodyr. Powinni oni poinformować również w tym przypadku, jak zarobek wzrósł i przekracza MWM. W razie poinformowania w terminie, przeplacona suma nie potrącona.



**Notatnik Kulturalny**

**Lutro premiera**

**"Wielopole, Wielopole"**

Powinno to być wielkim wydarzeniem teatralnym Wilna. Rosyjski Dramatyczny zaprezentuje sztukę jednego z największych twórców XX wieku, zmarłego niedawno Tadeusza Kantora pt. "Wielopole, Wielopole". W Rosyjskim przedstawieniu nosi tytuł "Na kształcie mira" ("Świat zabity deskami") jest inscenizacja Linasa Mariusza Zakuśauska na podstawie scenariusza teatralnego Tadeusza Kantora "Wielopole, Wielopole".

W premierowym przedstawieniu (oprac. godz. 18) wystąpią E. Bogdanowicz, J. Genzel, W. Lukjanienko, T. Jankajewa, L. Mraczko, L. Popowa i in. Opracowanie plastyczne — N. Linnik, K. Rameikaite, muzyka kompozytora G. Puskunigisa, asystent reżysera (opracowanie ruchu scenicznego) — L. Dabužinskaitė. Z przyjęciem chórów dodajemy, że przekład z jeż. polskiego dokonała



była dziennikarka "Kurierka Wileńskiego" Krystyna Marczuk. Słów kilka o autorze. Tadeusz Kantor urodził się w 1915 w Wielopolu, w 1939 r. ukończył Krakowską Akademię Sztuk Pięknych i z miastem tym był ściśle związany do końca życia. Zasnął jako artysta malarz, twórca i reżyser teatru "Cricot 2" (1955). Poprzednio stworzył Eksperymentalny Teatr Podziemny (1942-1944), był współorganizatorem pierwszej po wojnie Wystawy Polskiej Sztuki Nowoczesnej.

Obył liczne podróże po świecie z odczytami i wystawami, zdobywając

wszędzie najwyższe uznanie, przyznając do Polski dziesiątki prestiżowych nagród. Zasnął jako autor projektów scenograficznych dla teatrów polskich i zagranicznych, realizator oryginalnych idei teatralnych w Cricot 2. Realizował w tym zespołe własne sztuki, w tym "Wielopole, Wielopole", które właśnie wkracza na deski wileńskie.

H.J.

**NA ZDJĘCIU:** scena z "Wielopole, Wielopole" Tadeusza Kantora w teatrze na Pohulance w Wilnie. Fot. Borys Judžinskas

**Kolędy z "Lirą"**

Cóż może być piękniejszego nad kolędy w czasie karnawału. Podobno polskie kolędy (właśnie polskie!) są najpiękniejsze i najroznorodniejsze.

W Landwarowie zawsze szycowano się do Bożego Narodzenia, potrawiano znaną już kolędy, uczone się nowych. W pierwsze dni świąt w miejscowym kościele śpiewał chór kolędniczy, a także młodzieżowa grupa tegoż chóru. Nie pozostał w stronie także domo powstały zespół "Landwarowiczki", który wystąpił w szkole ze swoją wesołą kolędą i pastorałką.

I wreszcie chór "Lira", który również od dawna szycował się do świąt i powiększył repertuar o kilkanaście pięknych polskich kolęd, 8 stycznia po "Trzech Królach" zaprezentował się w landwarowskim kościele. Przed Mszą św. odbył się jego koncert, który przypadł do serca słuchaczom. Występem tym rozpoczął zespół swoje 5-lecie, do którego szykuje się i na wiosnę ma zamiar wystąpić z koncertem galowym.

Po Mszy św. "Lira" z niecierpliwością czekała na odjazd do Waki

Walentyna BARANOWSKA

**"Antygravitacja" — pochylenie nad ludzkim losem**

**FILM**

W ubiegłym tygodniu w sali "Kinocentras" w Wilnie odbyła się premiera filmu Andriusa Stonysa "Antygravitacja".

Formalnie Andrius Stonys jest reżyserem filmów dokumentalnych. Z tym, że stylistyka jego prac zaświadcza o tym, że jest to twórca obrazów, a nie tylko twórca dokumentu. Stonys unika syntez, tworzy konstrukcje zdolne ująć pierwiastki metafizyczne. Człowiek w CZASIE i w PRZESTRZENI, pochylenie się nad ludzkim losem — to temat, który młody reżyser podejmuje stale, już od pierwszych swych kroków stawianych w kinematografii.

Pierwszy film — "Jeszcze nie przyszedł" Andrius Stonys nakręcił razem z operatorem Arūnasem Mateliem, kiedy był jeszcze na trzecim roku studiów. Jest to film o starcach wioleńskich — z młostwem symboli, poetyckich metafor. Drugi film o katedrze Stanisławie pt. "Dziwne otwarte drzwi przyszyta" — o człowieku emanującym osobistym światłem. Później jeszcze dwa: "Ziemia oceanicznych" z operatorem Rimvydasem Leipusem, film namodlony Feliksem (o ludzich oceanicznych), ich postępowaniu (świata) i — "Apostof ruin" — o człowieku broniącym się przed katastrofą.

Nasza teraz, na początku roku 1995 — "Antygravitacja" z operatorem Jonasem Griuciusiem.

Parę lat temu, po zdobyciu "Feli" Andrius Stonys powiedział:

Chciałbym robić takie kino, żeby nie było ono powtórzeniem tego, co mi się już raz udało odnaleźć. Chciałbym nauczyć się mówienia o tym, o czym chcę naprawdę mówić. I żeby przy tym nie myśleć, nie zastanawiać się, nie zadreżać — będę rozumiany czy nie, dobrze robić czy źle...

"Antygravitacja" jest filmem osobliwym. Jest to kontemplacja świata z lotu ptaka, utrwalenie naszego istnienia na planecie Ziemia.

Przewodnią dominantą filmu "Antygravitacja" jest rytm, wyrażający bieg czasu wewnątrz ujęcia. Przepływ czasu ujawnia się w zachowaniu osób, sposobie obrazowania, w dźwięku. Większość kadrow nakręcono z lotu ptaka. Przynoszą one obrazy przyrody, żywiołu (potop) — obojętnych wobec losu człowieka na Ziemi. Te obrazy nie są jakimiś wyrażonym przez reżysera sensem. To cały świat, który się odbija w twarzach starych ludzi, mądrych swoją mądrością życiową.

Gravitacja w sensie fizycznym to zjawisko wzajemnego przyciągania się ciał materialnych, ciążenie powszechne. Antygravitacja to swego rodzaju wyzwanie racjonalnemu prawu Newtona. Twórcy filmu — reżyser i operator — ukazują nam odwrótność, zmuszając nas w ten sposób spojrzeć na nieustanny mrowiny trud człowieka na Ziemi. Człowieka wolnego, nie obciążonego



postępem historycznym, technicznym.

Tych ludzi ich prostych prawd Andrius Stonys szuka w miejscu ich zamieszkania — w skromnych, a nawet biednych domach, gdzie każdy odruch naznaczony jest rytmem wykonywanych powszednich czynności, urastających do rytuału. Piękne są ujęcia pejzażu zimowego, misterne rzeźbione przez Rzeczywistość. Czyż nie — czyszczenie krzyża na dachu kościoła, śpiewagra starej kobiety, zwożenie spiwanego drzewa.

Kamera wiernie utrwała na taśmie rzeczywistość. Ujęcia są czarno-białe. Kolorowe — ichelnyby faszem. Film czarno-biały obraz świata przekazuje w sposób bliższy naturalistycznej i psychologicznej zadługo operatora Jonasa Griuciusa zasługuje tu na osobliwe wyróżnienie, nie tylko od strony technicznej.

Alwida ROLSKA

**NA ZDJĘCIACH:** w czasie kręcenia filmu, skowronka na duch; reżyser filmu Andrius Stonys.

Fot. Alda Stonienė

**Rocznice tygodnia**

16 stycznia 1825 r. urodził się **Romuald Traugott** (zm. 1864), dyktator Powstania Styczynowego.

\* Przed 110 laty, 16 stycznia 1885 r. urodził się **Władysław Raczkiewicz** (zm. 1947), polityk, prawnik, pierwszy prezydent rządu polskiego na emigracji.

\* 17 stycznia 1835 r. urodził się **Antanas Baranauškas** (Antoni Baranowski, zm. 1902) litewski poeta i językoznawca, biskup; pisał również w języku polskim.

\* Przed 50 laty, 17 stycznia 1945 r. **Warszawa** została wyzwolona spod okupacji hitlerowskiej.

\* 17 stycznia 1965 r. przed **Teatrem Wielkim w Warszawie odsłonięto pomnik W. Bogusławskiego** i **S. Moniuszki**.

\* Przed 50 laty, 18 stycznia 1945 r. zmarł **Ludwik Wertenstein** (ur. 1887), fizyk, asystent M. Skłodowskiej-Curie, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

\* 18 stycznia 1940 r. zmarł **Kazimierz Przerwa-Tetmajer** (ur. 1865), polski poeta, nowelista, powieściopisarz i dramaturg.

\* Przed 110 laty, 18 stycznia 1885 r. urodził się **Merkelis Račkauskas** (zm. 1968), filolog litewski.

\* 19 stycznia 1945 r. odbyła się **pierwsza deflata oddziałów Wojska Polskiego w wyzwolonej Warszawie**.

\* Przed 175 laty, 19 stycznia 1720 r. urodził się **Franciszek Bohomolec** (zm. 1784), polski komediopisarz i publicysta.

\* 19 stycznia 1945 r. ogłoszono roz-

kaz gen. **Leopolda Okulickiego o rozwiązaniu Armii Krajowej**.

\* Przed 130 laty, 19 stycznia 1865 r. urodził się **Walentyn Sierow** (zm. 1911), malarz rosyjski, twórca portretów, sceny rodzajowej i historycznej.

\* 20 stycznia 1320 r. **Władysław Łokietek** koronuje się w Krakowie na króla Polski.

\* Przed 75 laty, 20 stycznia 1920 r. urodził się **Tadeusz Zawadzki** (pseud. "Zośka"), harcmistrz, podporucznik AK, dowódca Grupa Szurmowców Szarych Szeregów, zginął w 1943 r.

\* 20 stycznia 1855 r. urodził się **Ludwik Solksi** (właśc. L. Napoleon Sosnowski, zm. 1954 r.), aktor polski, dyrektor teatrów.

\* Przed 55 laty, 20 stycznia 1940 r. zmarł **Ignacy Chrzczanowski** (ur. 1866), wybitny polski historyk literatury.

\* 21 stycznia 1775 r. urodził się **André Maria Ampère** (zm. 1836), fizyk francuski, twórca podstaw współczesnej elektrodynamiki.

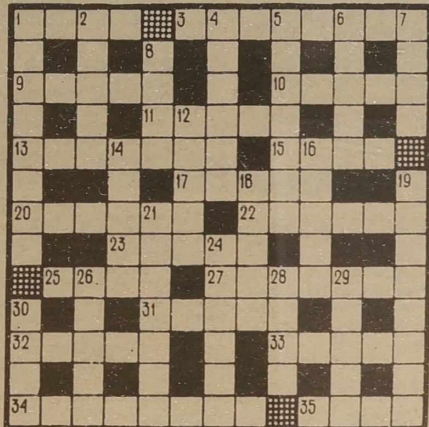
\* Przed 90 laty, 21 stycznia 1905 r. urodziła się **Wanda Wasilewska** (zm. 1964), pisarka polska i rosyjska.

\* 21 stycznia 1870 r. zmarł **Aleksander Hercen** (ur. 1812), rosyjski myśliciel i pisarz.

\* Przed 155 laty, 22 stycznia 1840 r. urodził się **Wincenty Rapacki** (zm. 1924), polski aktor, reżyser, pisarz i historyk teatru.

\* 22 stycznia 1863 r. wybuchło **Powstanie Styczynowe**.

\* 21 stycznia 1905 r. — **Krwawa niedziela** w Petersburgu, początek rewolucji 1905-1907 r. w Rosji.



**Rozrywki umysłowe**

**Krzyżówka**

**POZIOMO:** 1 — jeden lisa, 3 — jeden z oceanów, 9 — państwu w północnej Afryce, 10 — konkurent, 11 — puszka rogowa okrywająca palce u parzyślikopłytynych, 13 — miasto w Uzbekistanie, 15 — część twarzu, 17 — obrząz cerkiewny, 20 — dzielnica Gdyni, 22 — zjeżdżnia strażacka, 23 — atrofia, 25 — stop żelaza z węglem, 27 — kraina w północnej Europie, 31 — imię żeńskie, 32 — kamień szlachetny, 33 — ptak z rodziny sokoł, gnieździł się w zarolach nadrzeźnych, 34 — polski armatnie wypełnione żelaznymi kulkami, 35 — największy kontynent.

**PIONOWO:** 1 — odmiana kapsuły, 2 — obóz cygański, 4 — zakład przemysłu drzewnego, 5 — mandragora, 6 — smar masywny, 7 — sprzęt lekkoatletyczny, 8 — waga opakowania, 12 — jan o ładunku ujemnym, 14 — uczucie lęku, trwogi, 16 — rodzaj walki na taniach, 18 — huragan, 19 — epilepsja, 21 — podrózne pudło z uchwytem, 24 — wynik dzielenia, 26 — rodzaj siekiery, 28 — dwie, 29 — modlitwa muzułmańska, 30 — zbrocz.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 7 STYCZNIA**

Pozłomo: skuter, tarpan, estrada, kabotyń, bandyta, stokrotka, sroka, Split, trąba, Japonia, komplet, Palermo, odbitka, adres, kadra, sekretaria, czaprak, tablica, aneksja, etanol, narada.

Pionowo: szachraj, urobek, renetta, przyrząd, tabaka, podkop, notariusz, Inari, tabor, aktor, ameba, podwozie, atletyka, atrakcja, elipsa, perkal, brytan, Anglia.

**To ciekawe Największa krzyżówka**

Mieszkaniec Jeziorsów Alfonsas Paprockas otrzymał list z agencją "Factum" Litewskiej Fundacji Kultury. Dyrektor jej V. Navaisis poprosił go o Paprockasowi z okazji ukożenia rekordowej krzyżówki na 207 hasel. Krzyżówka o tematyce sportowej została zamieszczona 25 lutego ub. r. w piśmie "Olimpinis sportas".

A. Paprockas ułożył w swym życiu 200 krzyżówek. 1/4 ich zamieszczono w gazetach.

Operator rekordowej krzyżówki stałe współpracuje z piśmie "Olimpinis sportas", gromadzi i publikuje statystyki o tematyce piłkarskiej. Dużo wolnego czasu poświęca fotografii artystycznej.

Algirdas ZIBOLIS





**FAKTY I PLOTKI**

**z życia wyższych sfer**



**Czy Karol Windsor podzieli los Edwarda VIII**

Czy Camilla Parker Bowles — wieleolletnia bliska przyjaciółka (jak sam ją określił) brytyjskiego następcy tronu Karola — zostanie królową? To pytanie uparcie powraca w brytyjskich mediach w związku z ogłoszoną zapowiedzią rozvodu Camilli z jej mężem, brygadierem w stanie spoczynku Andrew Parkerem Bowles.

Po dwóch latach separacji Karol i Diana mogliby również wystąpić o rozwód. Demetri Buckingham Palace, stwierdzając, że na ten rozwód nie zanosi się, zostało przyjęte z przyziębieniem oka. Jeśli bowiem nie rozwód to co?

Teoretycznie więc Karol i Camilla mogliby zalegalizować swój związek rozpoczęty przed blisko 25 laty na boisku do gry w polo. Jednak, zdaniem brytyjskich konstytucjonalistów, niekoniecznie to, co jest prawnie możliwe, jest prawdopodobnie lub wskazane. Wiele w sprawie monarchii ma też do powiedzenia opinia publiczna i media. Jeśli wierzysz badaniom opinii publicznej, opublikowanym ostatnio w "Guardianie", opinia ta opowiada się za odchudzeniem monarchii.

Buckingham Palace nie zapewnia rozwódkom i rozwodnikom łatwego wejścia na swoje salony. Stanowią oni bowiem rysę na nieskalaniej fasadzie monarchii. Buckingham Palace wie, że w kraju, w którym monarchia utrzymywana jest z pieniędzy podatnika, należy unikać zbędnego prowokowania nastrojów republikańskich.

"To, że się we mnie zakochałaś było najlepszą rzeczą, którą zrobiłaś w życiu" — powiedział Karol Camilli w podstuchanej, a następnie szeroko rozpropagowanej rozmowie telefonicznej sprzed dwóch lat. Tylko monarcha może zdobyć się na równą skromność. Każda skromność, także królewska ma jednak swoje granice. Camilla nie panosi się na to, że Karol Windsor podzieli los Edwarda VIII, a Diana — pani Simpson. Kontakty, do końca nie wiadomo jak bliskie, będą jednak utrzymywać nadal. Bulwarowa prasa będzie więc miała o czym pisać.

**Ślub Sławomira Wałęsy z Ewelina Steckiewicz**

Ślub syna prezydenta RP, Sławomira Wałęsy z Ewelina Steckiewicz odbył się w ubiegłą sobotę w Katedrze Oliwskiej. Ślubu udzielił metropolita gdański, abp Tadeusz Goculowski. W uroczystości uczestniczył Lech Wałęsa z małżonką.

Wybranką Sławomira jest studentka politologii Uniwersytetu Gdańskiego. W kościele wystąpiła w białej atłasowej sukni z koronkami i haftem angielskim oraz blisko dwumetrowym trenem. Pan młody był w czarnym smokingu.

Wesele odbyło się w restauracji "Cristal" we Wrzeszczu, w której już wielokrotnie miały miejsce rodzinne uroczystości państwa Wałęsów.

**Córka swego ojca**

"Aurora Drossard odąd jest spadkobierczynią majątku Yves Montanda" — oświadczyła współpracownicza adwokata Jacques Verguesa. Pierwsze posiedzenie sądu w tej sprawie odbyło się w Paryżu, na którym ustalono, że ta 19-letnia osoba jest córką niedawno zmarłego wybitnego artysty.

Jak oświadczyła matka Aury, adwokat J. Vergues jako jedyny od razu uwierzył jej słowo.

Yves Montand zaadoptował córkę swej żony aktorki Simone Signoret Catherine Allegre, która jest jedną z prawowitych spadkobierczyń majątku. Drugą współwzrostliczką Aury w tej sprawie i pretendentką do spadku po Montandzie jest Carole Amielle, mająca 5-letniego syna Valentina. Aurora nie ma prawa nosić nazwiska Montanda, ale powinna otrzymać część majątku.

"Uważam, że w odniesieniu tego zwycięstwa dopomógł mi Bóg — mówi matka Aury. — Niezależnie od tego, co mówią ludzie, nasza historia z Yvesem nie była lekkością dla gry. Dla Aury wydaje się to bardzo romantyczne, więc z tej przyczyny nieco zadzierają nosa". Decyzją sądu zaszkodziła Carole Amielle i jej entuzjazm zaczął blednąć. "Nie było testów na ojcostwo, to zaś, co widzieli i słyszeli świadkowie, można oprestować" — podkreślała ona. Obrona Catherine Allegre nawet nie chciał uwierzyć w wyniki sprawy. "Bardzo łatwo okrzycić człowieka, który nie może się obronić, bowiem nie żyje". Obie kobiety — Carole i Catherine zamierzają zaskarżyć orzeczenie sądu.

Aurorze przypadłaby taka sama część majątku, jak i pierwszym spadkobierczyniom. Dziennikarzom oświadczyła ona: "Skoro już znalazła mnie córka Montanda, to nie pojmuję, dlaczego mam zrzec się części jego majątku". "Zaledwie wiązemy koniec z końcem, dlatego naprawdę potrzebujemy pomocy" — dodaje jej matka.

Majątek Montanda — to dopiero co odestaurowany w Auteuil "Biały zamek" w Normandii, 6 ha ziemi przy nim, oszacowany na 1,2 mln USD, mieszkanie o powierzchni 150 m<sup>2</sup> przy bulwarze Saint Germain, limuzyna wartości 6 mln USD, willa w Saint Paul de Vincent na południu Francji oszacowana na 800 tys. USD. Poza tym są jeszcze dwie duże sumy w banku, prawa do wydawania płyt, filmów, patentów.



**Horoskop wschodni na następny tydzień**

**KOZIOROŻEC.** Czyni tydzień minie niezory w labiryncie. Będziesz szukać wyjścia z sytuacji, skazywać na niepowodzenie spiski, zgłębiać tajemnice. Zdaniem astrologa pod koniec tygodnia "napiecie spądnie" i wszystko się zakończy miłą rozrywką. Marzące o dziecku kobiety mogą zająć w ciążę.

**WODNIK.** Sytuacja nadal niejasna. Długo oczekiwana wiadomość, mająca rozprószyć ostatnie wątpliwości, ciągle jest jeszcze w drodze. Niemniej przyszły tydzień zapowiada wiele miłych niespodzianek. Być może czeka awans w pracy bądź jego obietnica. Wojskowi mogą liczyć na wyższe rangi. Ogniśnikom będzie nadal płonie.

**RYBY.** Nieoczekiwana praca może zrewidować plany i zrezygnować z planowanej podróży. Przez cały tydzień nie zabraknie trosk przedsiębiorcom, nauczycielom, inżynierom. I odwrotnie — wszystkie przykrości ominą lekarzy, geologów, pracowników sfery usług, którym tryb ostatnie dni tygodnia nie poskąpi romantycznych przgód.

**BARAN.** Osoby z większym stażem w tych dniach będą miały ważną misję. Przygadnie im wielki zaszczyt, powierzy się trudne, delikatne zadanie. Od jego wykonania w znacznym stopniu będzie zależała dalsza kariera. Osoba wynajmująca pomieszczenie prawdopodobnie zostanie poproszona o jego zwolnienie. Ale nie ma tego zgrozo, co by nie wyszło na dobre. Podczas szukania nowego schronienia nastąpi szczególnie owocne spotkanie.

**BYK.** Przez cały tydzień będziesz ulegał różnym pokusom. Znaj swoją wartość! Ta decyzja może być wyrocznią twego losu, co bynajmniej nie oznacza, że nie musisz pilnować swoich interesów. W piątek i sobotę bądź ostrożny na ulicy i nie tyko.

**BLIŹNIĘTA.** Ufaj, ale sprawdzaj — radzi astrolog rozpoczynającym nową pracę z ludźmi, którzy mieli tzw. przerwy w życiu. Pamiętaj, że oszuści są sprytni i uchodzą za uczciwych obywateli. Środa i sobota

sprawią miłe niespodzianki. Na czas gwiazdy sprzyjać Blizniętom, zaprzężonym z żonami, z bohema.

**RAK.** Zapobiegliwy gospodarz realizuje swoje dawne marzenia, stanie się właścicielem imponującego, solidnego majątku. Ludzie usposobieni twórczym nieustannie nie znajdują się w świetle Jupitera, kobiety, które same potrafią zapaść na życie będą musiały znieść rezygnację lub zmienić charakter działalności. Czop krótkotrwalego chwytu i stopień niezłomności zeszłorocznej Bądź czynny, chodząc z domu, zwłaszcza po niedzielnym tygodniu.

**LEW.** Zamanifestuje swój pohamowany charakter i zdobędzie się na nowy skok. Pracownicy państwowej lub firmy prywatnej będą zagrożony zwolnieniem, prace, ale astrolog radzi opuszczać ręk i zwrócić się do doktora. Konflikt może być rozstrzygnięty na twoją korzyść, norarium, przekaz pieniężny będzie wygrana na loterii wielkiej puli twojej kieszeni, gdzie od dawna wiało.

**WAGA.** Przyszły tydzień ma być pomyślny, co obiecuje astrolog, dźwi on przeciąg węzeł gordyjski, którego, jak się okazało, nie udało rozpuścić. Przedsiębiorcy mogą podpisać kontrakt, zwiadcza jeden z partnerów będzie spodziewany. Ryby: Robotnik lub pracownik ponownie intensywnie szukać nowego źródła dochodu.

**SKORPION.** Planuje atak w dziedzinie walutowej lub gry w bieżące w sferze komercyjnej. Trudno wyobrazić lepszy czas niż wtorek i środa. 14 albo 20 stycznia spełni twoje przewidywania, dotychczas ktoś ze starych znajomych, 21 stycznia powstaną problemy na froncie osobistym, ale jak się wydaje — cięso.

**STRZELEC.** Odwaga wyszła pokonała! Ta żołnierska prawda przyszłym tygodniu miała uzmysłowić Strzelca, który zdecydowanymi atakami będzie musiał walczyć o miejsce pod słońcem. Należy pamiętać, że wszystkie ataki będą uwiefcone sukcesem i 21 stycznia. Próby nawigowania logu z krewnymi lub przyjacielskimi zostaną na niepowodzenie, o ile nie poczynisz poważnych przygotowań.

**LITEWSKA KSIĘGA REKORDÓW**

**Najkrótsze nazwisko obywatela Litwy składa się tylko z jednej litery.**

Agencja "Factum" przy Litewskiej Fundacji Kultury wpisała do litewskiej księgi rekordów nowe rekordy, dotyczące nazwisk.

Najkrótsze nazwiska więc składają się zaledwie z jednej litery. Mają je dwie siostry z Klaipedy — Natalija i Tatiana i oraz Maria Swietłana K z Eiragów. Niewiele dłuższe nazwiska mają też mieszkańcy rejonów święciańskiego, wileńskiego oraz trockiego: Anna Li, Elvyra Li oraz Zlwinas Li.

Tę informację podał dla "Factum" centrum obliczeniowe Ministerstwa Gospodarki Litwy ze swego komputera banku danych, który utworzono na podstawie spisów wyborców podczas przygotowań do referendum 27 sierpnia ub. r. Sądzi się, że

obecnie jest to najwięcej na Litwie komputerowy bank danych — zawiera około 600 megabitów jednostek informacji.

Po uzupełnieniu ponadto spisów najkrótszymi nazwiskami z dwutomowego Słownika Nazwisk Litewskich opracowanego przez Instytut Języka Litewskiego, powstała taka lista najkrótszych nazwisk: Eva, Ila, Yla, Ula, Oka, Uba, Uba, Uka, Uka, Uza, Ula.

Natomiast najdłuższe nazwisko ma mieszkanka Kowna Gedimintai Beržanskaitė-Klausiutaitė — składa się ono z 34 liter. Po przestudowaniu spisów okazało się, że na Litwie najwięcej imion, bo 4 ma kowielizacja Stanisława Vincas Narimantas Alkys z Pasudziukynas.



- Ty, Janku, mnie nie kochasz?
- Skąd taki wniosek?
- Przedtem, gdy wracałeś z delegacji, zaglądałeś pod łóżko, do szafy. A teraz zaglądaś tylko do lodówki.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

**Piękna Claudia Cardinale**

Trzydzieści lat temu zagrała w filmie Viscontiego "Lampark". Z miejsca stała się dziewczyną marzeń milionów mężczyzn. Życie nie było jednak tak słodkie, jak się na pozór zdawało. Rządźmiłomi moźni włoskiego biznesu filmowego. Dyktowali z kim się spotykać, co ubierać. Nawet nieślubnego syna zmusili oddać na wychowanie bratu Claudii. Bo dziecko może zaszkodzić karierze sexbomby.

To jarmuz przerwała wielką miłość. W 1973 r. Claudia zapoznana się z reżyserem i prawniczym politykiem Pascalem Cvieterem. Był to początek nowego życia. Urodziła córkę, została wzorową matką.

Dziś ma już 56 lat, ale nadal gra w teatrze i kinie. W ucieczce przed mafią włoską Claudia razem z córeczką przeniosła się do Paryża. Na weekendy do Rzymu przyjeżdża Cvieter.

Syn Patrick, liczący już 37 lat, jeszcze 15 lat temu "uczynił" ją babcią.

—Nierzadko zrzekam się ról, żeby być razem z rodziną. Rodzina stanowi sedno mojego życia. Moje zmarszczył — to zwierciadło mego życia. Jestem dumna, że je mam i za nie nie zdecydowałabym się na kosmetyczną operację.

\*\*\*  
Wiceprezsa firmy do swego...  
— Proszę o jakakolwiek pomoc dla budującego się basenu.  
— Dajcie im dwa... nie, trzy... wiody.

\*\*\*  
Lekarz do siostry medyczej...  
— No i co dziś mamy?  
— Dwa tawie przypadki — wpraw samochodowa i wypadek przy pracy. Trzeci — trudny; mają odnawiać zmywać naczyń.







**SPORT**

**O Puchar Prezydenta**

Czwartek był niepomysłnym dniem dla tenisistów Litwy na turnieju międzynarodowym o Puchar Prezydenta. Ani jeden z nich nie potrafił przekroczyć bariery ćwierćfinałowej. G. Veželis przegrał z tenisistą ukraińskim A. Litwinowem — 4:6, 0:6. E. Lichovicius ustąpiła Białorusince O. Głuszczenko — 6:2, 2:6, 2:6, a O. Naujokaitė — Ukraince T. Bejko — 4:6, 2:6.

Do półfinału turnieju oprócz Litwinowa weszli A. Samiec i D. Kuryłowicz (Białorusi) oraz Estończyk R. Busz.

Wśród kobiet w półfinale zawodów o Puchar Mera Wilna obok Głuszczenko i Bejko zagrają również Białorusini W. Żukowicz oraz M. Stec.

Wyłoniono też półfinalistów w grach podwójnych wśród kobiet i mężczyzn.

**Na prowadzeniu Lartique i Arcarons**

11 etap rajdu Paryż — Dakar, który prowadzi z Mauretanią do Senegalu z odcinaniem specjalnym długości 457 km, był pechowy dla dotychczasowego wicelidera Francuz B. Saby. Kierowca Mitsubishi zniszczył zawieszenie, stracił prawie 3 godziny i spadł na trzecią pozycję. Prowadzący P. Lartique (citroen) ma już ponad 3 godziny przewagi nad J.-P. Fontenayem (obaj Francja) i tylko wyjątkowy pech może mu odebrać drugie z rzędu zwycięstwo w tej imprezie. Etap wygrał nieoczekiwanie Hiszpan S. Servia na citroenie.

Wśród motocyklistów na czele nadal utrzymuje się Hiszpan J. Arcarons. Na drugie miejsce awansował Francuz T. Magnaldi — 11,28 min. straty do prowadzącego. Na trzecim miejscu jest trzykrotny triumfator tej imprezy Francuz S. Peterhansel.

**Klubowe mistrzostwa Europy**

W czwartkowych spotkaniach półfinałowych klubowych mistrzostw Europy Benfica Lizbona wysoko pokonała CSKA Moskwa — 102:80, Limoges Francja wygrał z Cibona Zagrzeb — 81:63, Olympiakos Pireus przegrał z EF Stambul — 56:79. Joventut Badalona uległ FC Barcelona — 64:74 a Bayer Leverkusen pokonał Buckler Bolonia — 87:80.

**Zwycięstwo A. Meissitzer**

Austriaczka A. Meissitzer triumfowała w międzynarodowych zawodach FIS w slalomie gigantycznym w Abtenau koło Salzburga. Łączny czas dwóch przejazdów — 2:18,20. Wyprzedziła ona Amerykankę H. Voelker i Szwajcarkę M. Summermatter.

**Znad Wilii**

Radio 73.34/103.8 FM

- 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
- 6.05 - Radio - Budzik
- 7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
- 7.15 - Kalendarium historyczne
- 7.30 - Krótki konkurs poranny
- 8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
- 9.05, 10.05 - Kursy walut
- 8.15, 9.15 - Horoskop
- 8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych
- 9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci
- 9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
- 9.45 - Przegląd prasy
- 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
- 10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
- 10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
- 11.05, 19.30 - Koncert żywcem
- 11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
- 12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
- 16.05 - Zwirowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
- 16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
- 16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
- 17.05 - Konkurs "3 x Tak"
- 20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
- 20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
- 22.05 - Konkurs wieczorny
- 24.00 - Muzyczna noc

**Dział reklamy Radia "Znad Wilii":**  
2056 Vilnius, al. Laisvės 60  
tel. / fax 42 94 65

**SKLEP JUBILERSKI**



**SKUPIUJE I SPRZEDAJE**

wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderzy Lenina, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu!

Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56. (Zam. 8)

**NASZA REKLAMA**

SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorki w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (Европацентр), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich.

**REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.**  
Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc.  
Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

**REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ**  
Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatnie.  
Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr.2.

**Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie poza lufę!**

Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjny - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

**Sklep**

**ROMSANA**

**ROMSANA** — to nowoczesne meble do pokoju gościnnego, kuchni, przedpokojów;  
**ROMSANA** — to sprzęt oświetleniowy na każdy gust;  
**ROMSANA** — to drzwi wewnętrzne i zewnętrzne;

**ROMSANA — TO TOWARY DLA WAS I WASZEGO DOMU!**

Wstąpić: nasz adres — Žirmūnų 139 II p., Vilnius.

Dzwonić: nasz telefon — 77-37-95.

W dniach reboch od godz. 10 do 19, w sobotę od godz. 10 do 13. (Zam. 1165)

**STALE ORGANIZUJEMY**

dochodowe podróże komercyjne

Wilno-Warszawa-Moskwa.

Załatwiamy wizy.

Vilnius, tel. 65-33-58, wieczorem do 22 godz. — 47-93-78.

(Zam. 40)

Z czarnego kamienia karelskiego robimy pomniki, ogrodzenia i nagrobki. Ustawiamy je na cmentarzach.

Zwracać się: Liepkalnio 100, Vilnius, tel. 26-11-27 (od godz. 19.00). (Zam. 1318)

Dziewczyny (deklarantki) ze stażem i wprawą w załatwianiu na przejściu granicznym dokumentacji

**POSZUKUJĄ PRACY.**  
Dzwonić pod tel. 42-69-63. (Zam. 39)

**KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTE**  
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17. (Zam. 1332)

**DROGO SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE**

Kalvarijų 3 (przystanek "Universalinė parduotė").

Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.

(Zam. 10)

**NIEDROGO KUPIĘ**  
jedno - lub dwupokojowe mieszkanie z telefonem, bez pośredników.

Vilnius, 66-04-77. (Zam. 22)

**KUPIĘ**  
niewykupione mieszkanie. Vilnius, tel. 26-34-95. (Zam. 23)

**UWAGA, NOWOŻENCY!**  
Proponujemy usługi muzykantów, fotografa, wideo, gospodyni, oraz samochody. Vilnius, tel. 64-23-32. (Zam. 24)

**FIRMA "DĒKUI"**  
fachowo wykonuje — prace hydrauliczne, — remonty mieszkań. Vilnius, tel. 47-05-08. (Zam. 1327)

**DZIEWCZYNA W WIEKU 20 LAT**  
poszukuje pracy kucharza. Wyształcenie — średnie specjalne. Tel. 59-92-56. (Zam. 42)

**SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ, ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**  
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 19. Vrublevskio 2, kolo placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17.

**EKRANY**

Lietuva — "Magiczny (nie) pczyk" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

Helios — I sala — "Alpinizm" o 13.30, 17.40, 20. "Głosy kontra król Hidor" (Japonia) 11.30, 15.40.

II sala — "Twardo i na śniegu" (USA) o 11, 12.40, 14.20, 16.00, 17.50, 19.30, "Rozliczyć się z ceni" (USA) o 21.

Vingis — "Narzędzia dla" o 15; "Ostatni rachunek" (USA) 16.20; "Stowarzyszenie złocistów" (Francja) o 18.

Auśra — "Niebezpieczna" (USA) o 10.30, 14.00, 15.40, 18.10, 19.50; "Naga prawda" (USA) 12.10, 17.20.

Draugystė — "Powrót młodości" (Francja, Włochy, Anglia) o 15, 16.45, "Jeśli..." (Indie) 18.30.

Pergalė — "Najlepsi z najlepszych — 2" (USA) o 11.30, 13.30, 17.30, 19.30.

**KALENDARIUM**

\* Sobota (14-D) jest 14 dniem roku. Do końca roku 351 dni.

\* Znak Zodiaku — Koziorożec.  
\* Imiennicy: Feliksa, Hilarego, Mikrym.

\* Wschód Słońca — 8.35, zachód — 16.21. Długość dnia 7 godz. 44 min. Niedziela (15 I)

\* Imiennicy: Arnolda, Dąbrowskiego, Gabriela, Pawła.

\* Wschód Słońca — 8.34, zachód — 16.22. Długość dnia 7 godz. 48 min. Poniedziałek (16 I)

\* Imiennicy: Honoraty, Marceja, Marcelo, Włodzimierza.

\* Wschód Słońca — 8.33, zachód — 16.24. Długość dnia 7 godz. 51 min. \* Księżyc: Pełnia o 22 godz. 45 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, opadów, gołoledź, wiatr wschodni umiarkowany. Temperatura 2-4 stopnie mrozu.

W ciągu następných dwóch dni temperatura w nocy 3-8, w dzień 1 stopnie mrozu.

**Dyżurni autora:**

- Halina JOTKIAŁO
- Zbigniew MARKOWICZ
- Antonina MISZCZUK
- Kryszyna BOGDANOWICZ
- Kryszyna RUCZYŃSKA
- Łoreta BORKOWSKA

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

**Redaktor Zbigniew BALCEWICZ**

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218  
Cena 50 ct  
SL 322

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-53, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklam i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, soleńcziński — 52-78-0, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.**

- \* al. Gedimino 46-1;
- \* ul. Pylimo 26;
- \* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- \* W oddziałach łączności:
  - \* nr 41, Gerovės 29;
  - \* nr 48, Kojalavičiaus 131;
  - \* Buivydiskės;
  - \* Kalveliai;
- \* Mickūnai;
- \* Nemenčinė;
- \* Nemežis;
- \* Paberžė;
- \* Pagiriai;
- \* Rudamina;
- \* Salininkai;
- \* Sudėvė;
- \* W Kownie: ul. Biržų 8.

**OGŁOSZENIA I REKLAMY**  
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"  
PRZYJMUJEMY SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresem w WILNIE (od godz. 9 do 19):